

URSZULA AUGUSTYNIAK
(Warszawa)

POLEMIKA Z JANA ZAMOYSKIEGO PROJEKTEM REFORMY ELEKCJI. PRZYCZYNEK DO POGLĄDÓW POLITYCZNYCH OPOZYCJI ZA PANOWANIA ZYGMUNTA III WAZY

W sylwie Branickich z Suchej przechowywanej w AGAD¹ znajdujemy tekst zatytułowany: „Skrypt jakiś, pod tytułem Modus interregnum, pokazał się być na przeszłym sejmie w Warszawie: a ten in forma konstytucyjnej, która w sobie ma dwadzieścia i dwie leges, koncypany jest, ale między nimi zda się wiele być prawu i wolności elekcyjnej przeciwnych”. Pismo zasługuje na wprowadzenie do obiegu naukowego jako świadectwo poglądów opozycji w przededniu śmierci Zygmunta III Wazy².

Na podstawie analizy duktu przyjmujemy, że tekst spisał Stanisław Buczyński, sekretarz Krzysztofa Radziwiłła (1585–1640). Z uwagi na proveniencję (ustaloną na podstawie łacińskiej adnotacji na pierwszej stronie)³ sylwy, która trafiła do Kolegium Bobolanum SJ w Wilnie ze zbiorów Kazimierza Krzysztofa Kłokockiego, jak i ze względu na zawartość⁴ łączymy ten rękopis z działalnością kancelarii Radziwiłła w latach trzydziestych XVII w.

Wspomniany w tytule „Skryptu” tekst to „Modus eligendi Regis Poloniae” — projekt Jana Zamoyskiego usprawnienia elekcji, odrzucony przez sejm w 1589 r. i ponownie poddany pod dyskusję u schyłku panowania Zygmunta III. Według Władysława Konopczyńskiego stało się to w 1626 r. na sejmie toruńskim, z inicjatywy syna wielkiego kanclerza — Tomasza⁵. „Modus” stał się w następnych latach, w kore-

¹ Kodeks in 4° oprawny w skórę, z exlibrisem Branickich, opatrzony sygnaturą przez J. Czubka S-38-M, zob. *Katalog Biblioteki Saskiej*, Kraków 1910; odzyskany w/g adnotacji archiwalnej w ramach rewindykacji po II wojnie światowej, obecnie w nie zinwentaryzowanej części Zbiorów Tarnowskich z Suchej, T. Zielińska, *Archiwalia. Zbiory prywatne w Archiwum Głównym Akt Dawnych*, „Archeion” t. 38, 1962, s. 194–196.

² S-38-M, s. 87–112. J. Seredyka przekazał mi informację o rękopisie z własnoręcznymi uwagami K. Radziwiłła do „Modus interregnum” — nie udało mi się go odszukać w AGAD. „Skryptu” nie wykorzystał W. Kaczorowski, *Sejmy konwokacyjny i elekcyjny w okresie bezkrólestwa 1632 r.*, Opole 1986.

³ „Hac manuscripta ex bibliotheca Kłokociana applicata sunt bibliotheca Boboliana Collegii Academiæ Vilnensis societatis Jesu cum facultate R.P. Provincialis, data P. J. P. S. J. prout testatur chartula agglutinata Volumini manu scripta sub lit. Z”. O K. K. Kłokockim, P. Buchwald-Pelcowa, PSB, t. 13, s. 64 oraz eadem, *Kazimierz Krzysztof Kłokocki i drukarnia w Słucku*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” t. 12, 1967, s. 135–173.

⁴ Zbiór kopii oraz konceptów korespondencji prywatnej i publicznej (m.in. dedykacja Zygmuntovi III *Biblii Gdańskiej* z 1632 r.), tekstów publicystycznych, wierszy, mów okolicznościowych od ok. 1626 r., m.in. wiersze Daniela Naborowskiego — zob. J. Pelc, *Zapomniane wiersze Daniela Naborowskiego*, „Pamiętnik Literacki” R. 58, z. 1, 1967, s. 205–222; U. Augustyniak, *Daniel Naborowski — poeta i dworzanin radziwiłłowski*, „Jednota” 30, 1986, 2, s. 13–17.

⁵ W. Konopczyński, *Reforma elekcji — czy naprawa Rzeczypospolitej. Wybór źródeł 1630–1632*, Kraków 1949, s. 234.

spendencji magnackiej i pismach ulotnych, przedmiotem polemiki — szczególnie ożywionej przed sejmem 1630 r. Projekt reformy elekcji został wówczas przedstawiony przez króla w listach deliberacyjnych, w instrukcji na sejmiki, a następnie w listach senatorów-regalistów do sejmików poselskich (m.in. prymasa Jana Wężyka na sejmik średzki i kanclerza wielkiego koronnego Jakuba Zadzika na generał pruski). Reakcja była negatywna — na piętnaście instrukcji Konopczyński odnotował dwie przychylne, jedną nacechowaną rezerwą, tuzin wrogich⁶. Na forum parlamentu Rzeczypospolitej stawał „Modus” na sejmach warszawskich w styczniu 1631 r. i w marcu 1632 r.⁷

Nie mamy pewności, kto był autorem „Skryptu” w omawianej przez nas wersji. Znaczną rolę w jego redakcji mógł odegrać sam Buczyński, zbyt pochopnie określony przez Władysława Czaplińskiego jako „prosty szlachcic, dworzanin magnata”⁸. W rodzinie Buczyńskich h. Strzemię z Olszyn w województwie krakowskim utrwalona była tradycja studiów zagranicznych⁹. Z korespondencji Buczyńskiego wynika, że był on aktywnym (choć działającym nieoficjalnie jako agent magnacki) działaczem sejmowym w latach 1623, 1625, 1631, 1632¹⁰ i uczestnikiem akcji opozycji przeciw Zygmuntowi III w latach 1626–28¹¹. Wbrew opinii Kazimierza Lepszego uważamy za prawdopodobne, że Stanisław (lub jego syn — imiennik, dworzanin Janusza Radziwiłła)¹² podpisał elekcję Władysława IV¹³.

Nie zamierzamy jednoznacznie rozstrzygać atrybucji „Skryptu”, która — jak w przypadku większości anonimowych pism polemicznych — musi budzić wątpliwości tak ze względu na wielość rękopiśmiennych kopii, jak różnice (stylistyczne i merytoryczne) w różnych redakcjach. Dotyczy to np. innowierczych pism opozycyjnych z czasów Zygmunta III: „Pobożnego ewangelika do braciej tego wyznania narodu polskiego i litewskiego przestroga i napomnienie” (ok. 1611)¹⁴ i tzw. „Zdania bezimiennego ewangelika o tolerancji religijnej w Polsce” (1613–16) — przypisywanych

⁶ Ibid., s. 244–285.

⁷ Ibid., s. 286–289. Por. W Kaczorowski, *Dwie koncepcje sposobu wyboru nowego króla w epoce staropolskiej*, „Sprawozdania Opolskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk”, Seria A, nr 19, Opole 1984, s. 61–66. Por. doniesienie o dyskusji nad „Modus eligendi” na sejmikach koronnych — Stanisław Krzyszkowski do K. Radziwiłła 2 II 1632 z Nieświeża, AGAD, AR V, nr 7899.

⁸ W. Czapliński, *Historia sejmku polskiego*, Warszawa 1984, s. 276.

⁹ Zob. H. Kunstmann, *Salomon Rysiński i norymberski uniwersytet w Altdorfie*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” t. 20, 1975, s. 141–153 — o studiach na tej uczelni w latach 1586–89 Krzysztofa i Stanisława Buczyńskich z Olszyn, synów Jana. Powtarzanie się imion w rodzinie Buczyńskich sprawia, że identyfikacja naszego Stanisława nie jest w pełni możliwa. Za biogramem Jana Buczyńskiego z Olszyn przyjmujemy, że późniejszy sekretarz radziwiłłowski był bratem Jana, tajnego sekretarza Dymitra Samozwańca. Wraz z nim przybył do Moskwy w końcu 1604 r., zaś po zamordowaniu pierwszego Samozwańca „rozpuszczał na złość Wasylowi Szujskiemu wiadomości, że tym razem odnalazł się prawdziwy Dymitr”, K. Lepszy, PSB, t. 3, 1937, s. 88–89. Wedle naszych ustaleń — po wyjściu z więzienia moskiewskiego był sługą Janusza Ostrogińskiego kasztelana krakowskiego, a od 1621 r. K. Radziwiłła. Buczyńscy byli dworzanami Radziwiłłów co najmniej do 1684 r. — kwitacje Mikołaja i Samuela Buczyńskich, AGAD, AR XXI, B. 129.

¹⁰ Listy S. Buczyńskiego z l. 1620–1634, AGAD, AR V, nr 1584.

¹¹ „*Spisek orleański w latach 1626–1628*”, oprac. U. Augustyniak, W. Sokołowski, Warszawa 1990, passim, nr XXV–XXVII, XXX–XXXI.

¹² M. Chachaj, *Zagraniczna edukacja Radziwiłłów*, Lublin 1995, s. 76, 136, 140.

¹³ Wbrew opinii K. Lepszego, op. cit., s. 85.

¹⁴ Rkp. Bibl. Kór. nr 22, s. 1–27, „Pobożnego Ewangelika do Braciej tegoż wyznania Narodu polskiego i litewskiego przestroga i napomnienie, ręką P. Kochlewskie(go) pisana”; cyt. nast. „Pobożnego ewangelika... napomnienie”.

przez Josefa Tichego Piotrowi Kochlewskiemu¹⁵, ostatnio zaś uznanych przez Janusza Bylińskiego za utwory Marcina Broniewskiego¹⁶, a także „Głosu anonima ewangelika do Króla JMści i do Stanów Rptej na sejmie Anno 1631 zgromadzonych...”¹⁷.

Osiągnięcie całkowitej pewności co do autorstwa tych tekstów nie jest chyba możliwe. Jak słusznie zauważył Tichy — nie ulega wątpliwości, że napisał je ktoś blisko związany z Radziwiłłami¹⁸, co dotyczy wszystkich domniemyanych autorów: M. Broniewskiego, P. Kochlewskiego, S. Buczyńskiego i Samuela Przypkowskiego. Kochlewski i Buczyński współdziałali jako sekretarze Krzysztofa Radziwiłła. Obaj utrzymywali bliskie kontakty z Broniewskim — szczególnie Buczyński, korespondujący z wielkopolskim politykiem co najmniej od 1617 r.¹⁹, od 1620 r. ściśle współpracujący z nim na sejmach i trybunałach²⁰ i darzący go szacunkiem jako „człowieka wielkiego”²¹. W 1631 r. do grona pracowników kancelarii radziwiłłowskiej dołączył Samuel Przypkowski — wybitny pisarz polityczny (podobnie jak Buczyński wykształcony w Altdorfie), zaprzyjaźniony z innym sekretarzem i zarządcą dóbr podlaskich hetmana litewskiego — Stanisławem Kuroszem²². Wkład Przypkowskiego w przygotowanie „Skryptu” wydaje się niewątpliwy, przynajmniej na poziomie sporządzania dokumentacji prawniczej dla polemiki z „Modus”²³ i bardzo prawdopodobny na poziomie redakcji ze względu na liczne odniesienia do zachodnioeuropejskich prac z zakresu teorii politycznej oraz typową dla tego autora argumentację legistyczną, pozbawioną elementów emocjonalnych.

Sekretarze Krzysztofa Radziwiłła byli ze sobą związani nie tylko miejscem pracy, lecz i powinowactwem²⁴. Wszyscy uczestniczyli w przygotowaniach do interregnum

¹⁵ J. Tichy, *Dwa pismka ulotne o sytuacji polskiego protestantyzmu w dwudziestych latach XVII w.*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” t. 5, 1960, s. 172–184 — o „Pobożnego ewangelika... napomnieniu” oraz anonimowym tekście bez tytułu w formie listu w rkp. Bibl. Czart. nr 369: „Collectio variarum transactionum per Adamus Rey A. 1642”, s. 1–43; cytowanym następnie jako „Zdaniu bezziemnego ewangelika o tolerancji religijnej w Polsce” — autor przyjmuje, że oba teksty wyszły spod tego samego pióra.

¹⁶ J. Byliński, *Marcin Broniewski — trybun szlachty wielkopolskiej w czasach Zygmunta III*, Wrocław 1994, s. 132–133; na s. 132, przyp. 19 „Pobożnego ewangelika... napomnienie” cytowane bez podania pełnego tytułu, na s. 133 o „Zdaniu bezziemnego ewangelika” bez zaznaczenia, że nie jest to tytuł oryginalny, lecz nadany przez J. Tichego. Wydaje się, że J. Byliński ma rację, a rkp. kórnicki jest kopią, do której posiadania czyni aluzję autor anonimowego listu w rkp. Bibl. Czart. nr 369, s. 2–3.

¹⁷ Pełny tytuł: „Głos anonima ewangelika do Króla Je(go) M(o)ści i do Stanów RPtej na sejmie Anno 1631 zgromadzonych, o wydanie mandatu Je(go) Kró(lewskiej) M(o)ści z Kancelaryjy Koronnej do miejskiego lubelskiego magistratu przeciw ewangelikom i o despektowaniu ewangelików z nabożeństwa idących, które się było tamże pod trybunał Anno 1630 stało”, AGAD, S-38-M, s. 129–140 — tekst dotąd nie analizowany, który zamierzamy omówić osobno.

¹⁸ J. Tichy, op. cit., s. 183.

¹⁹ M. Broniewski do J. Radziwiłła 29 VI 1617 z Poznania, AGAD, AR V, nr 1419, s. 86 (ceduła).

²⁰ Tenże do K. Radziwiłła, ibid.: 2 VIII 1621 z Gałowa; 31 I 1623 z Warszawy; 8 XI 1621 z Sielca; 24 V 1623 z Lublina, (tamże ceduła ręką Buczyńskiego); do tegoż 18 VIII 1623 (list od połowy ręką Buczyńskiego, podpis Broniewskiego); do tegoż 31 V 1624 z Gałowa; por. S. Buczyński do K. Radziwiłła 30 I 1622 z Lublina, AGAD, AR V, nr 1584: polecenie od Radziwiłła za pośrednictwem Broniewskiego.

²¹ S. Buczyński do K. Radziwiłła, AGAD, AR V, nr 1584, list nie datowany, s. 121 oraz 3 II 1623 z Warszawy, ibid.

²² Zob. L. Chmaj, *Samuel Przypkowski na tle prądów religijnych XVII wieku*, Kraków 1927, s. 10–12; o studiach S. Przypkowskiego w Altdorfie w latach 1614–16, a następnie w Lejdzie, s. 25 nn.: o jego związkach z dworem K. Radziwiłła.

²³ Zob. „Punkta zebrane z konstytucyjy przez p. Przypkowskiego” (cyt. nast. „Punkta” Przypkowskiego), AGAD, AR II — dissoluta, nr 340; wykaz exemplów prawnych do dyskusji z „Modus interregnum”.

²⁴ U. Augustyniak, *Rola pokrewieństwa w związkach nieformalnych w Rzeczypospolitej pierwszej połowy XVII wieku na przykładzie klienteli Krzysztofa II Radziwiłła*, w: *Kultura staropolska — kultura europejska*. Praca zbiorowa, w druku.

po przewidywanej bliskiej śmierci Zygmunta III, opracowując z patronem program walki z regalistami. Byli z hetmanem litewskim na sejmie konwokacyjnym 1632 r., a następnie redagowali różne wersje protestu przeciw odrzuceniu (pod naciskiem biskupów) radziwiłłowskiego projektu konstytucji gwarantującej równouprawnienie wyznań²⁵. Trzeba jednak pamiętać, że cały czas działali z inspiracji oraz na zlecenie Radziwiłła²⁶ i uwzględniać jego inwencję oraz wkład w redakcję pism wychodzących z jego kancelarii. W „Skrypcie” można się dopatrzeć udziału hetmana szczególnie we fragmentach eksponujących znaczenie równości szlacheckiej i wspominających o „fałszywych” przyjaciółach króla zniesławiających jego prawdziwych przyjaciół, którzy popadli w niełaskę. Jest to „znak firmowy” argumentacji i stylistyki stosowanej przez Radziwiłła w wystąpieniach publicznych i korespondencji w okresie konfliktu z dworem królewskim po 1625 r.²⁷

Z uwagi na polityczny kontekst powstania „Skryptu”, należącego do tekstów, których autorstwo można w istocie uznać za zbiorowe, zagadnieniem ciekawszym niż problem atrybucji wydaje się analiza przedstawionych w nim poglądów, dających wyobrażenie o stanie świadomości grupowej faksji radziwiłłowskiej w końcu panowania Zygmunta III — jej patron stał wtedy na czele opozycji w Wielkim Księstwie Litewskim. Omawiając „Skrypt” skoncentrujemy się więc na tych fragmentach, w których autor (autorzy) porusza, pod pretekstem przygotowań do interregnum po śmierci Zygmunta III, generalne problemy ustrojowe Rzeczypospolitej. Postaramy się ukazać stosowaną przez niego metodę argumentacji, ustalić źródła wiedzy politycznej — autorytety spośród nowożytnych teoretyków i działaczy politycznych, a także związki z poglądami wyrażanymi we wcześniejszych pismach publicystycznych z kręgu innowierców polskich i litewskich. Rozważymy także, czy (i na ile) istnieje związek między ideologią polityczną i wyznaniową wspólnoty ewangelickiej za panowania Zygmunta III.

Czas powstania „Skryptu” można ustalić dzięki wskazówce w tytule: „po przeszłym sejmie”, na którym dyskutowano „Modus interregnum” oraz na podstawie aluzji do zatargów we francuskiej rodzinie królewskiej: „teraz we Francycy brat młodszy z matką na starszego następuje”²⁸. Mowa tu o spisku przeciw Ludwikowi XIII, który rozstrzygnął się między kwietniem i lipcem 1631 r. — efektem była emigracja Gastona Orleańskiego i Marii Medycejskiej z Francji²⁹. Wspomniany sejm to bez wątpienia sejm warszawski 29 I–13 IV 1630 r., na którym przedstawiono dawny projekt Zamoj-

²⁵ Zob. „Considerationes et exactiones Ich Mściów P. Duchownych contra securitatem Dissidentium in Religione pisane po sejmie R. 1632”, AGAD, S-38-M, s. 113–124; ręką S. Przytkowskiego, z marginaliami P. Kochlewskiego. Por. „Egzorbitancje przeciw stanowi duchownemu” (1611–1613), AGAD, AR II — dissoluta, nr 251 oraz S. Ochmann, *Sejmy z lat 1615–1616*, Wrocław 1970, s. 27–28.

²⁶ Oczywistą zależność konfidentów Radziwiłła od pryncypała zdają się ignorować niektórzy historycy — zob. A. Rachuba, *Kandydaci Piotra Kochlewskiego do nowych urzędów litewskich w 1635 roku*, „Kwart. Hist.” 99, 1992, I, s. 91–103.

²⁷ Przykład argumentacji „równościowej” — memoriał K. Radziwiłła spisany ręką P. Kochlewskiego: „Przyczyny czemu stan szlachecki elekcyjną nowego króla nie przez posłów, ale osobami swymi odprawować ma”, AGAD, AR II — dissoluta, nr 454; stylizacja na „skrzywdzonego przyjaciela” — „Skrypt”, lex 22, *ibid.*, S-38-M, s. 111 oraz „List Ksi(ą)żcia Pana Hetmana do Je(go) Mci Ks(ię)dzia Zadzika Kanclerza koronne(go) de Praejudicia które od dworu Króla JM odnosił, 1632” oraz wzory listów hetmana polecających na urzędy ziemskie, *ibid.*, S-38-M, s. 288–291, 208–210.

²⁸ „Skrypt”, *ibid.*, S-38-M, s. 101.

²⁹ Zob. J. Baszkiewicz, *Richelieu*, Warszawa 1984, s. 187–188.

skiego, po czym senat (pod naciskiem opozycji) zdecydował o odesłaniu go do dyskusji w komisji, a następnie do konkluzji na następnym sejmie³⁰. Na sejm ten Stanisław Buczyński towarzyszył Radziwiłłowi i zapewne uczestniczył w przygotowaniach do polemiki merytorycznej z „Modus” wyszukując potrzebne akta w archiwum słuckim³¹. Nie można było wówczas przewidzieć, że kolejne obrady sejmowe odbędą się już w zmienionej sytuacji politycznej, po śmierci Zygmunta III (30 IV 1632).

Do spodziewanego (wobec chorób sędziwego władcy) interregnum obóz regalistyczny szykował się już od 1626 r., proponując m.in. elekcję vivente rege jednego z królewiczów³². Równolegle opozycja przygotowywała się do rozstrzygnięcia konfliktu stanu szlacheckiego (bez względu na wyznanie) z duchowieństwem katolickim w drodze *compositio inter status*³³ oraz do zagwarantowania praw „rozdzielnym w wierze”. Działania takie podejmowano zwłaszcza w otoczeniu Krzysztofa Radziwiłła, który po śmierci Jerzego Zbaraskiego (30 VII 1631) wyrósł na przywódcę całej opozycji, a którego Jan Dürr-Durski nazwał nawet „koryfeuszem reform sejmowych”³⁴.

Kontekst polityczny wywarł oczywiście wpływ na kompozycję omawianego tekstu i zastosowany w nim sposób argumentacji. Pozornie „Skrypt” napisany (bądź spisany i zredagowany) przez Buczyńskiego stanowi jedynie analizę kolejnych punktów (*leges*) projektu Zamoyskiego, rozpowszechnianego wówczas w licznych kopiach rękopiśmiennych³⁵. Jednak niektóre *leges* potraktowano jedynie jako pretekst do rozważań o ustroju i roli Rzeczypospolitej w nowożytnej Europie, znacznie wykraczając poza lapidarnie sformułowane punkty „Modus interregnum”, które (zapewne świadomie) sprowadzały zagadnienie reformy elekcji do usprawnień organizacyjnych³⁶.

³⁰ J. Dürr-Durski, *Daniel Naborowski w okresie elekcji Władysława IV*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego”, Nauki Humanistyczno-Społeczne, Seria I, z. 25, Łódź 1962, s. 4; W. Konopczyński, *Liberum veto*, Kraków 1918, s. 237–238.

³¹ S. Buczyński do K. Radziwiłła 23 III 1630 ze Ślucka (m.in. o przesłaniu konstytucji oraz „statutu oprawnego”) i 15 V 1631 z Orli, AGAD, AR V, nr 1584, s. 68–72.

³² W. Konopczyński, *Reforma elekcji*, s. 234. Wbrew sugestii autora, że najpewniejszym kandydatem do tronu był pierworodny Władysław — W. Leszczyński i S. Łubieński zgłosili kandydaturę Jana Kazimierza, J. Serejdyka, *Sejm w Toruniu z 1626 r.*, Wrocław 1966, s. 88–92.

³³ Idem, *Rzeczpospolita w ostatnich latach panowania Zygmunta III (1629–1632). Zarys wewnętrznych dziejów politycznych*, Opole 1978; J. Dziegielewski, *O tolerancję dla zdominowanych. Polityka wyznaniowa Rzeczypospolitej w latach panowania Władysława IV*, Warszawa 1986, cz. 1: *Walka o równouprawnienie wyznań w okresie bezkrólewia*; idem, *Sprawa compositio inter status w latach 1632–1635*, „Kwart. Hist.” 90, 1983, I, s. 183. Por. „Pobożnego ewangelika [...] napominanie”, rkp. Bibl. Kór. nr 22, s. 3–4 oraz „Dyskurs pewny o niewolej szlachty polskiej, którą cierpią dla duchownych” (nast. „Dyskurs pewny”), b.d., pisany w imieniu szlachty katolickiej, rkp. Bibl. Kór. nr 1191, k. 17–20.

³⁴ J. Dürr-Durski, op. cit., s. 6.

³⁵ W. Kaczorowski odnalazł 10 kopii tego tekstu z XVII–XVIII w. w AGAD, Bibl. Ossol., Bibl. PAN w Krakowie oraz Bibl. Kór. — zob. idem, *Sejmy konwokacyjne i elekcyjne*, s. 81, przyp. 133. W niniejszym artykule wykorzystano kopię zatytułowaną: „Modus Electionis Regis Poloniae. Na sejmie warszawskim od Jaśnie Wiel(moznego) J.M.P. Jana Zamoyskiego Kanclerza i Hetmana W. Koronnego A. 1589 podany na Sejmie”, AGAD, AR VI, diariusz 2: 11–49, cyt. nast. AR VI, nr 11–49, s. 186–203.

³⁶ „Modus electionis” składał się z następujących punktów, których kolejność podajemy wg AGAD, AR II, nr 11–49; wstęp: „De modo interregni”; 1. „Oznajmienie śmierci królewskiej”; 2. „O sprzętach królewskich”; 3. „Opatrzanie granic”; 4. „Postępek przeciw występny w przejeżdżaniu granic”; 5. „O posłach cudzoziemskich”; 6. „Czas i miejsce elekcji”; 7. „Sądy i egzekucja ich”; 8. „Przyjmowanie zapisów i proskrypcja sub interregnum”; 9. „Konwokacja abrogowana”; 10. „Obyczaj obrony”; 11. „Hetmańska powinność”; 12. „Opatrzanie municypji pewnych”; 13. „Karanie występnych”; 14. „De calumniatoribus”; 15. „Deputaci sądowi”; 16. „Jechanie na elekcję”; 17. „Bezpieczeństwo elekcji”; 18. „Porządek elekcji”; 19. „Przysięgi na elekcji”; 20. „Porządek wotowania i kandydatów”; 21. „O neutralistach”. Podana tu kolejność *leges* odpowiada numeracji zastosowanej przez autora „Skryptu”, który pominął „De modo electionis” i dlatego będziemy się do niej odwoływać w tekście;

Równolegle do refleksji ogólnych występują w „Skrypcie” postulaty służące realizacji celów taktycznych opozycji. W świetle informacji o genezie tego pisma zrozumiałe staje się np. podkreślanie w nim roli hetmanów w czasie interregnum dla wyeksponowania znaczenia Radziwiłła — ówczesnie hetmana polnego litewskiego, a więc urzędnika Rzeczypospolitej, lecz nie senatora. Nie pominięto żadnej okazji do przypomnienia, jak ważną rolę odgrywają hetmani (zwłaszcza w zakresie kontroli obiegu informacji), domagając się natychmiastowego zawiadomienia ich o śmierci królewskiej, prawa do przejmowania przez nich listów posłów cudzoziemskich na granicy i zobowiązania senatorów do utrzymywania przy hetmanach kurierów dla sprawnego przesyłania wiadomości³⁷. Ważne, że dotyczy to hetmanów, nie hetmana, czyli hetmana wielkiego litewskiego Lwa Sapiehy, z którym Radziwiłł rywalizował od 1625 r. Podobne znaczenie miały postulaty użycia pospolitego ruszenia zamiast wojska kwarcianego (którego nie było w Wielkim Księstwie Litewskim) i zastrzeżenie: „żeby hetmani, a nie jeden tylko hetman ludzi przyczyniali”³⁸. Także żądanie neutralności politycznej wojska w okresie interregnum oraz nałożenia na hetmana (czytaj — wielkiego, czyli Sapiehę) kary, gdyby przy pomocy podległych sobie sił zbrojnych opresjonował obywateli³⁹, można odczytać jako próbę asekuracji na wypadek, gdyby pozycja Krzysztofa Radziwiłła została zachwiana.

„Skrypt”, mimo ostentacyjnie podkreślanego szacunku dla Zamoyskiego, podważa sens dyskusji nad jego projektem, który uważa za anachroniczny — skoro „więcej niż czterdzieści lat, jako był na sejmie RP podany [...] do tego czasu leżał [...] teraz post tantu(m) intervallu(m) temporis trudno się ma podobać”⁴⁰. Odrzucono tu typowy dla argumentacji staropolskich tekstów politycznych walor dawności, także np. w stosunku do utrwalonego w ciągu trzech bezkrólewí ideału króla-Piasta „który in simplicitati saeculi był RP(tej) zdrowy i ozdobny, teraz by jej hańbą, niesławą i exitium był”⁴¹ — przypuszczając w tym miejscu frontalny atak na koncepcję „Modus” ograniczenia liczby kandydatów do tronu do „ludzi narodu polskiego i litewskiego” oraz potomstwa królewskiego⁴².

Zastosowana tu argumentacja stanowi interesujący przykład manipulacji argumentami dawności i aktualności. Kiedy autor (autorzy) przeciwstawiał kandydaturze „króla-Piasta” groźbę dezintegracji Rzeczypospolitej w wyniku forsowania własnego kandydata przez przedstawicieli różnych jej prowincji i wyznań, stosował argumentację zbliżoną do użytej w czasie pierwszego bezkrólewí przez arcybiskupa lwowskiego Jana Dymitra Solikowskiego⁴³. Zaraz potem użył jednak przeciw takiej kandydaturze argumentu wynikającego z aktualnej sytuacji narodów słowiańskich, do których zaliczał: „Czechy, Morawce, Ślązaki, Horwaty, Serby, Race, Dalmaty, Ruś, Wołoszą,

różni się natomiast od pełnej wersji „Modus” wykorzystanej i omówionej przez W. Kaczorowskiego, *Sejmy konwokacyjny i elekcyjny*, s. 81, przyp. 33, s. 49 — gdzie odnotowano dodatkowe punkty: „Którzy do elekcyjnej nie należą”, „Koronacja królewska”, „Poprawa tego porządku”.

³⁷ „Skrypt”, lex I, lex 5; S-38-M, s. 87, s. 89.

³⁸ Ibid., lex 10, s. 92.

³⁹ Ibid., lex 11, s. 92.

⁴⁰ Ibid., lex 22, s. 110.

⁴¹ Ibid., lex 21, s. 100.

⁴² „Modus”, lex 21: „Porządek wotowania i kandydatów”, AGAD, AR VI, nr II-49, s. 200-202.

⁴³ J. D. Solikowski, *Rozmowa kruszwicka...*, w: *Pisma polityczne z czasów pierwszego bezkrólewí*, wyd. J. Czubek, Kraków 1906, s. 471.

Moskwę [...] bo ci wszyscy, oprócz Moskwy, jedni cesarza chrześcijańskiego, drudzy cesarza tureckiego, trzeci panów Wenetów są poddani i niewolnicy”⁴⁴. Nie przystoi zatem wolnemu narodowi (Polakom i Litwinom) wybierać sobie spośród nich władcy, zaś kandydatura moskiewska odpada ze względu na absolutny system rządów w tym państwie⁴⁵.

Od pierwszych zdań „Skryptu” jego autor prezentuje się jako wytrawny polemista, znający techniki propagandowe z praktyki politycznej, a nie tylko ze szkolnej nauki retoryki. Zastosowana przezeń forma narracji — zwłaszcza liczne wtręty dyskursywne: np. „oni będą mówić [...] odpowiedź”; „jeśliby kto rzekł [...] odpowiedź”; „rzecze podobno kto [...] odpowiedź” — wskazuje na przeznaczenie omawianego tekstu do polemiki ustnej, zapewne na forum sejmowym. O tym, że celem było w istocie dostarczenie konkretnych argumentów dla odrzucenia całego „Modus” przez udowodnienie szkodliwości poszczególnych jego wskazań w dyskusji sejmowej, świadczy choćby fakt, że spośród dwudziestu dwu punktów projektu Zamoyskiego tylko cztery: ósmy, dwunasty, czternasty i piętnasty (dotyczące spraw szczegółowych)⁴⁶ zostały w pełni zaakceptowane. Wszystkie pozostałe modyfikowano, najczęściej zaś odrzucano, pozabawiając tym samym kadłubowy tekst „Modus interregnum” wszelkiego sensu. Wskazują na to znamienne zakłócenia kompozycji „Skryptu” w stosunku do „Modus”: pominięcie pierwszego punktu atakowanego projektu („De modo eligendi regis”), uzasadniającego potrzebę zmian zasad elekcji doświadczeniami z niesnasek poprzednich bezkrólewí oraz nieproporcjonalne rozbudowanie punktu „O neutralistach”, dotyczącego w „Modus” jedynie obowiązku respektowania wyników elekcji przez nieobecnych, który wykorzystano w „Skrypcie” do podsumowania całości wywodu i komentarzy daleko odbiegających od materii reformy elekcji.

Podstawowy cel opozycji — podważenie wartości projektu reformy elekcji przedstawionego przez regalistów „pod firmą” Jana Zamoyskiego — usiłowano osiągnąć stosując rozmaite argumenty. W zwalczaniu projektów przeciwników dążących w istocie do zmiany elekcji w sukcesję, by była to „imaginacja elekcyjnej, inicjacja raczej jakaś, albo koronacja, niż elekcyjna”⁴⁷ — starano się wykazać obłudę i niezgodność oficjalnych haseł z faktycznymi zamiarami. Autor „Skryptu” wyraźnie pragnął zaszczepić potencjalnym odbiorcom nieufność do autorów „Modus” poprzez podawanie w wątpliwość ich podstawowej tezy — założenia, że zniesienie konwokacji zagwarantuje uniknięcie rozruchów w czasie interregnum⁴⁸. Odwoływał się do „zdrowego rozsądku”, zgłaszając wątpliwość, czy „Modus” daje gwarancję spokojnego interregnum („że za niem wolni będziemy od wszelakich konfuzyjey, fakcyjey, wojen?”), przedstawiając straszenie zamieszkanymi jako chwyt taktyczny regalistów. „Skądże to wiedzieć, że to interregnum przyszłe takie ma być, jako oni tuszą: a my się spodziewamy, że za pomocą Bożą zgodne, szczęśliwe będzie”⁴⁹.

Zwróćmy uwagę, że w przytoczonych wyżej cytatach wszędzie mowa o „onych”, autorach „Modus” — którzy wbrew konstytucji z 1607 r. *Warunek wolnej elekcji* „za

⁴⁴ „Skrypt”, AGAD, S-38-M, lex 21, s. 103.

⁴⁵ Ibid., s. 104.

⁴⁶ „Przyjmowanie zapisów”, „Opatrzanie municyjii”, „De calumniatoribus”, „Deputaci sądowi” — AR VI, nr II-49, s. 191, 193-194, 195-196.

⁴⁷ „Skrypt”, lex 21, S-38-M, s. 100-101.

⁴⁸ Ibid., lex 11, s. 92; por. „Modus”, lex 9; „Konwokacja abrogowana” — „Konwokacja i żadne zdrady (!) [w innych kopiach: zjazdy — UA] dla ustrzeżenia się waśni i rozchodów być nie mają”, AR VI, nr II-49, s. 191.

⁴⁹ „Skrypt”, lex 22, S-38-M, s. 109.

żywota króla JMści interregnum sobie wymyślają, króla Je(go)M morzą, grzebią [...] i tak potomstwu króla Je(go)M pro postero obsequio sieła szkodzą”⁵⁰. Bez wątpienia chodzi tu o regalistów z prymasem Wężykiem na czele, pomawianym przez opozycję o intrygowanie na rzecz Jana Kazimierza kosztem Władysława⁵¹. Wężyk w 1630 r. uznawał projekt Zamoyskiego za najlepsze rozwiązanie trudnego problemu wyboru króla, a następnie nawiązał do niego w uniwersale z 5 V 1632 r., oznajmującym o śmierci Zygmunta III i zawierającym program elekcji⁵².

Najcięższy zarzut „Skryptu” przeciw „falszywym regalistom” to oskarżenie o celowe zniekształcenie projektu Zamoyskiego i podszywanie się pod jego autorytet — uzasadniany wykazywaniem nielogiczności poszczególnych fragmentów „Modus”, np. o podwójnej karze (w tym karze śmierci) dla gwałcicieli pokoju powszechnego w czasie bezkrólewia⁵³. „Z tego same(go) miejsca mógłby kto de autore Modi interregni wątpić [...] Magnum absurdum, które in tantum senatorem no(n) cadit”⁵⁴. „Nie darmo w samym autentyku ręką owego wielkie(go) senatora poprawionem, którego się imieniem Modus szczyci [...] te(go) prawa karania występnych [...] nie masz. Znak, że to nie była jego mens, ani jego wola, takie rzeczy in publicum podawać”⁵⁵. Co więcej — autor „Skryptu” starał się wykazać, że przedstawiona przez regalistów w 1630 r. wersja projektu Zamoyskiego jest sprzeczna z istotą koncepcji politycznej kanclerza, zapewnienia Rzeczypospolitej zgody i pokoju — także wyznaniowego. „I Modus jeśli porządne, spokojne i zgodne interregnu(m) [...] chciał mieć, nie miał tak wielkiej rzeczy [tj. sprawy dysydentów — UA] przepominać. Wielką i stąd suspycją może kto wziąć, jeśli tego nowego prawa ten jest autor, którym się Modus interregni zdbi”⁵⁶. Skądinąd istotnie zastanawiające jest, że dostępne nam kopie „Modus” zawierają w formule przysięgi królewskiej deklarację wyznania rzymsko-katolickiego⁵⁷, a więc wykluczają kandydata niekatolickiego. Forsują zatem zasadę, którą Jan Zamoyski zdecydowanie negował, co doprowadziło do konfliktu z prymasem Stanisławem Karnkowskim w 1589 r. i odrzucenia projektu reformy elekcji przez stany sejmowe⁵⁸.

Generalnie — najbardziej chyba charakterystyczne dla omawianego tekstu cechy to pragmatyzm, racjonalizm, a zarazem erudycja. Jego autor (autorzy) najwyraźniej nie uznawał za bezdyskusyjny autorytetu Zamoyskiego, a tym bardziej podszywających się pod niego regalistów z lat trzydziestych XVII w. Powstaje zatem pytanie: gdzie szukał uzasadnienia swego stanowiska i jakie były źródła jego wiedzy wykorzystanej w argumentacji? Okazuje się, że najczęściej przywoływane autorytety to „iurisconsulti” i „mądrzy politycy”⁵⁹. Odwoływanie się do autorytetu polityków jest o tyle ciekawe, iż przyjmuje się powszechnie, że od XVI w. określenie to nabrało w Europie sensu

⁵⁰ Ibid., s. 111.

⁵¹ *Spisek orleański*, nr XV, s. 146–148; J. Zbaraski do J. Tęczyńskiego, 10 I 1627, s. 146–147.

⁵² W. Kaczorowski, *Sejmy konwokacyjny i elekcyjny*, s. 33, 47.

⁵³ „Modus”, lex 17: „Bezpieczeństwo elekcji”, AR II, nr 49, s. 197–198.

⁵⁴ „Skrypt”, lex 7: „Sądy i egzekucja ich”, S-38-M, s. 90.

⁵⁵ „Skrypt”, lex 13, S-38-M, s. 94–95.

⁵⁶ Ibid., lex 22, s. 107.

⁵⁷ „Modus”, AR VI, nr II–49, s. 202–203.

⁵⁸ Por. W. Kaczorowski, *Sejmy konwokacyjny i elekcyjny*, s. 50; idem, *Dwie koncepcje*, s. 63 — z powołaniem na M. Bielski, *Dalszy ciąg kroniki polskiej (1587–1598)*, Warszawa 1851, s. 98; J. U. Niemcewicz, *Dzieje panowania Zygmunta III króla polskiego, wielkiego księcia litewskiego*, t. I, Kraków 1860, s. 93; A. Śliwiński, *Jan Zamoyski. Kanclerz i hetman wielki koronny*, Warszawa 1947, s. 263–264.

⁵⁹ „Skrypt”, S-38-M, s. 88, 95, 103, 110.

negatywnego⁶⁰. Mielibyśmy więc tu do czynienia ze stosunkowo wczesną i znaczącą (na gruncie polskim) zmianą języka publicystyki i stosunku do polityki.

Jak wynika z analizy „Skryptu”, jego autor odwoływał się do Machiavellego i Bodina⁶¹, ale najczęściej chyba do Grotiusa, który znany był ówczasie w polskim środowisku różnowierczym (zwłaszcza ariańskim)⁶². Jego *De iure belli et pacis*⁶³ (1625) stało się fundamentem europejskiego prawa narodów przywoływanego w omawianym „Skrypcie” m.in. w specyficznym kontekście swobody poruszania się wolnych ludzi po Europie.

Nawiązanie do Grotiusa można dostrzec szczególnie w dwu leges „Skryptu” — czwartej: „Postępek przeciwko występny [w przejeżdżaniu granic]” i piątej: „Zatrzymanie posłów cudzoziemskich”. „Modus” z 1589 r. nakazywał „pojmowanie” osób przekraczających granice aż do czasu elekcji oraz dopuszczanie posłów „od obcych narodów i postronnych panów” tylko do granic państwa, gdzie zapieczętowane dokumenty ich legacji miały być odbierane przez starostów pogranicznych i odsyłane na sejm elekcyjny⁶⁴, co odpowiadało atmosferze „szpiegomanii” po śmierci Stefana Batorego⁶⁵.

W czasie trwającego niemal pół wieku panowania Zygmunta III zasady polityki międzynarodowej uległy zmianie⁶⁶. O ile projekt reformy elekcji z 1589 r. przewidywał ściśle odseparowanie Rzeczypospolitej od innych państw w okresie interregnum⁶⁷, to „Skrypt” uznaje ten postulat za absurdalny („Niesłuszna rzecz zamykać ziemie

⁶⁰ Zob. np. N. Rubinstein, *The History of the World Politics in Early-Modern Europe*, w: *The Languages of Political Theory in Early-Modern Europe*, ed. A. Pagden, London 1987, s. 41–56; sc. o denominacji słowa „polityka” w Anglii po Nocy św. Bartłomieja, jako synonimu rządów niemoralnych i bezprawnych — *ibid.*, s. 54. Por. J. Válka, *Die Politiques: Konfessionelle Orientierung und politische Landesinteressen in Böhmen und Mähren (bis 1631)*, w: *Ständefreiheit und Staatsgestaltung in Ostmitteleuropa. Übernationale Gemeinsamkeiten in der politischen Kultur vom 16.–18. Jahrhundert*, J. Bahlcke, H.-J. Bömelburg, N. Kersken hrsg., Leipzig 1996, s. 229–241, zwłaszcza s. 229–231.

⁶¹ Z N. Machiavellego — przytoczony na s. 88 przykład Sigismondo (Gismondo) Pandolfi Malatesty (1417–1466), lennika papieskiego z Rimini, za którym Wenecjanie wstawili się do Piusa II — zob. N. Machiavelli, *Historie florenckie*, t. K. Estreicher, oprac. przekładu S. Wiślak i B. Bielańska, wstęp S. Bielański, Warszawa–Kraków 1990, ks. VI; od J. Bodina zaczerpnął anegdoty uzasadniające prawo zwierzchności seniora wobec poddanego, nawet jeśli zyska on znaczny urząd: na s. 88 — o odwołaniu przez królową angielską hr. Lennox i na s. 103 o niewolniku Barbariusie, który został pretorem rzymskim, a którego ścigał i rewindykował jego pan, J. Bodin, *Sześć ksiąg o Rzeczypospolitej*, tł. zbiorowe, wstęp Z. Izdebski, Warszawa 1958, ks. I, rozdz. VI, s. 78: „Tak też można odwołać swego poddanego bez względu na miejsce, gdzie byłby suwerenem”.

⁶² Zob. L. Chmaj, *Hugo Grotius wobec socynianizmu*, „Reformacja w Polsce” t. 4, 1926, z. 13–16, s. 74–99, sc. s. 87 — o nawiązaniu przez Grotiusa właśnie w 1631 r., na który datujemy powstanie omawianego „Skryptu”, korespondencji z J. Crellem, M. Ruarem i J. Stoińskim oraz jego zainteresowaniu książką S. Przpowskiego *De pace et concordia Ecclesiae*, wydaną anonimowo w latach 1628 i 1630; por. S. Kot, *Hugo Grotius a Polska*, *ibid.*, s. 100–120; o nieznanym wydaniu pisma polemicznego H. Grotiusa, *De satisfactione*, które według autora miało być przedrukowane w 1641 r. kosztem Janusza Radziwiłła, *ibid.*, s. 120.

⁶³ Por. H. Grotius, *Trzy księgi o prawie wojny i pokoju, w których znajdują wyjaśnienie prawo natury i prawo narodów a także główne zasady prawa publicznego*, tł. R. Bierzanek, t. 1–2, Warszawa 1957.

⁶⁴ AGAD, AR VI, nr II–49, s. 188–189: „Postępek przeciwko występny w przejeżdżaniu granic”; *ibid.*, s. 189: „O posłach cudzoziemskich”.

⁶⁵ Por. *Konfederacja sandomierska i lubelska po śmierci króla Stefana 1586 r.*, Volumina Legum (nast. VL), t. II, fol. 1051, p. 7, s. 225; *Diariusz sejmu konwokacyjnego*, w: *Diariusze sejmowe 1587 r.*, wyd. A. Sokołowski, Kraków 1887, s. 30 nn.

⁶⁶ Zob. E. V. Souleyman, *The Vision of World Peace in Seventeenth and Eighteenth-Century France*, New York b.d., s. 7 — o początkach pacyfizmu francuskiego i koncepcji rozwiązywania konfliktów przez międzynarodową radę arbitrażową.

⁶⁷ „Modus”, lex 3, „Opatrzanie granic” — o „zawarcu ziemi”, „aby nikt z Korony wszelakiego stanu, nie wyjeżdżał z towarami, a tym więcej z listami [podkreślenie UA]”, AR VI, nr II–49, s. 186–187.

w interregnum [...] niesłuszna o to karać⁶⁸) i sprzeczny z prawem narodów: „które posłów wszystkich, etiam hostium ma za sacrosanctos [...]. Dla czego niepotrzebują oni chrześcijańscy sąsiedzi w Polsce, ani Polacy u nich glejtu tak posłom swym, jako i prywatnym osobom brać i dawać. Wolne mają między sobą jako insze komercyja, tak i przystęp jeden do drugiego państwa⁶⁹, a pogwałcenie tej zasady przez Rzeczpospolitą spowodowałoby retorsje ze strony sąsiadów. W nowożytnej Europie chrześcijańskiej, traktowanej jako całość, separacja Rzeczypospolitej: „Przeciwna jest wolnej elekcyjnej, której taka jest natura, że RPtej wolno nie tylko ze wszystkiego chrześcijaństwa pana sobie obierać, ale też panom chrześcijańskim, oprócz tych, którzy legibus nostras exclusi [tj. Habsburgów — UA] [...] o nie się legitimis modis starać, a tem się sposobem z RPtą spowinowacić⁷⁰”.

Wystąpiono także przeciwko ograniczeniu prawa do udziału w elekcji obywateli Rzeczypospolitej powracających do ojczyzny na krótko przed elekcją, dopatrując się tu naruszenia prawa szlachty do podróży zagranicznych „do cudzych ziem dla nauk, dla rycerskiego dzieła, dla sławy, i dla inszych spraw albo zabaw swoich⁷¹”. W tym miejscu autor „Skryptu” minął się zresztą z prawdą, bowiem „Modus” przewidywał wykluczenie z elekcji jedynie infamisów, banitów oraz jurgieltników obcych władców⁷², a więc nie wszystkich obywateli Rzeczypospolitej podróżujących po Europie w sprawach prywatnych — niemniej intencja jest przejrzysta. Ideałem „Skryptu” jest Europa bez pilnie strzeżonych granic, bez paszportów (glejtów), zjednoczona przez religię chrześcijańską.

Jak zauważył Janusz Tazbir, misja zjednoczenia Europy chrześcijańskiej była szczególnie bliska przedstawicielom mniejszości wyznaniowych⁷³. Zgłaszając postulat swego rodzaju „Europy bez granic” wykraczał jednak autor „Skryptu” nie tylko poza ówczesną teorię polityczną⁷⁴, ale w oczywisty sposób negował realia czasów wojny trzydziestoletniej. A przecież rzeczywistość tę znakomicie znał! Co ciekawsze, do wydarzeń aktualnych lub należących do historii najnowszej odwoływał się znacznie częściej niż do czasów „starożytnych Rzymian”⁷⁵. Te ostatnie przywołał (co znamienne) dla uzasadnienia poglądu o „strukturalnym” związku państw europejskich i funkcjonowaniu polityki na zasadzie „naczyni połączonych”. Wniosek — naruszenie równowagi politycznej może sprowokować (i usprawiedliwić) interwencję innych państw. Stanowisko to uzasadniono zarówno przykładem Rzymian, interweniujących w walkach Lukanów z Samnitami, jak wydarzeniami aktualnej polityki europejskiej: wspólnej akcji królowej angielskiej i „inszych monarchów poblížszych” przeciw pa-

⁶⁸ „Skrypt”, lex 4: „Postemppek przeciwko wystempnym”, S-38-M, s. 89.

⁶⁹ „Skrypt”, lex 5: „Zatrzymanie posłów cudzoziemskich”, S-38-M, s. 89–90; por. H. Grotius, op. cit., t. 2, rozdz. XVIII: *O prawie poselstw*, punkty IV–IX, s. 23–33; o zasadzie nietykalności posłów i jej interpretacji.

⁷⁰ „Skrypt”, lex 3: „Opatrzanie granic”, s. 87–88.

⁷¹ Ibid., lex 20: „Którzy do elekcyjnej nie należą”, S-38-M, s. 99.

⁷² „Modus”, lex 20: „Porządek wotowania i kandydaci”, AR VI, nr II–49, s. 199–200 — o wyłączeniu od elekcji tych, „którzyby przedtem w cudzych ziemiach na służbie u panów obcych mieszkając, mało co przed zjazdem elekcyjnej do Korony przyjechali, albo też od nich jurgielty brali”.

⁷³ J. Tazbir, *Polska wobec pojęcia Europy*, „Kwart. Hist.” 78, 1970, 3, s. 578.

⁷⁴ H. Grotius, op. cit., t. 2, ks. 2, rozdz. XVIII, s. 21, ograniczał działanie prawa narodów tylko do posłów wysyłanych przez władców, wszystkich innych obejmując prawem cywilnym.

⁷⁵ „Skrypt”, S-38-M: odwołania do historii starożytnego Rzymu — lex 3, s. 88, lex 21, s. 100, 103; odwołania do historii nowożytnej Polski i powszechnej — lex 4, s. 89, lex 18, s. 98, lex 21, s. 100–102, lex 22, s. 106, 119.

nowaniu hiszpańskich Habsburgów w Niderlandach. Przypomniano fatalne konsekwencje absolutystycznych dążeń cesarza („skąd Liga przeciwna tak potężna tych czasów urosła”) oraz negatywne skutki zamknięcia przez Zygmunta III portów w czasie wojny ze Szwecją w Inflantach — uzasadnionego wprawdzie, „ale ta mutacja tak była przykra sąsiadom, że RP naszej mało nie wszyscy stali się za to nieprzyjacioły”⁷⁶.

Owi „obrażeni na Rzeczpospolitą” sąsiedzi to przede wszystkim Szwecja i jej władca Gustaw Adolf, który — nawiasem mówiąc — czytywał ponoć Grotiusa do poduszki i (podobnie jak autor „Skryptu”) umiejętnie wykorzystywał argumenty za wolnością handlu w propagandzie⁷⁷ swych dążeń politycznych. Eksponując znaczenie dobrych stosunków z tym władcą (wbrew polityce dynastycznej Wazów polskich) autor „Skryptu” reprezentował stanowisko Wielkiego Księstwa Litewskiego sprzeciwiającego się zamknięciu portów w Królewcu i Rydze, co doprowadziło do konfliktu między Litwą a Koroną na sejmie 1627 r.⁷⁸

Usprawiedliwione przyczyny rozpoczęcia przez sąsiadów wojny interwencyjnej potraktowano w „Skrypcie” bardzo szeroko, zaliczając do nich nie tylko obrazę posła⁷⁹ i zakłócenie handlu międzynarodowego⁸⁰. Wymieniono także — powołując się na polityków i „juriskonsultów wielkich” — inne powody do wojny: zagrożenie bezpieczeństwa sąsiadów przez budowanie umocnień na swoim terenie, zakłócenie równowagi w polityce międzynarodowej przez jakiegokolwiek zmiany (ustroju państwa lub stanu obronności), wreszcie — stosowanie „zbytniego okrucieństwa” wobec własnych poddanych przez łamanie praw, przywilejów i wolności sumienia⁸¹. Autor „Skryptu” dokonał tu zresztą tak krytykowanego w „Modus” zabiegu „podszyca się pod autorytet mądrego polityka” — tym razem Grotiusa. Ten uważał za niedopuszczalne uzasadnianie wojny potencjalnym zagrożeniem przez sąsiednie państwo, bowiem: „jest rzeczą daleką od wszelkich zasad słuszności, aby możliwość doznania gwałtu dawała prawo do zastosowania gwałtu”⁸², odrzucał też jako przyczynę wojny sprawiedliwej budowę umocnień na terenie sąsiada⁸³. Występowanie zaś w obronie obcych poddanych uważał za kwestię sporną — akcentując je, lecz zwracając uwagę, że w przeszłości wielokrotnie było pretekstem agresji powodowanej chciwością⁸⁴.

Powyższe wywody „Skryptu” o możliwości interwencji obcych państw w sprawy polskie można, na pierwszy rzut oka, odczytywać jako wezwanie do takiej interwencji

⁷⁶ Ibid., lex 3, s. 88.

⁷⁷ Zob. np. *Aus dem Latin ins Deutsche übersetzte Antwortschreiben der König[liches] Maiestät in Schweden an die Römische Kaiserliche Maiestät*, Stralsund 31 IX 1630, sygn. BUW 28.20.3.1265 — broszura propagandowa Gustawa Adolfa po zajęciu Stralsundu.

⁷⁸ Zob. J. Seredyka, *Sytuacja Rzeczypospolitej przed najazdem szwedzkim 1626 r.*, Opole 1966, Zeszyty Naukowe WSP w Opolu, Historia V; idem, *Konflikt między Koroną i Litwą w 1627 r.*, Opole 1967, Zeszyty Naukowe WSP w Opolu, Historia VI.

⁷⁹ „Skrypt”, lex 5, s. 90; por. H. Grotius, op. cit., t. II, ks. 3, rozdz. XVIII, punkt XI, s. 34 — o wojnie z powodu obrazy posła.

⁸⁰ „Skrypt”, lex 1, s. 88; lex 22, s. 110; por. H. Grotius, op. cit., t. I, ks. 1, rozdz. II: *O prawach, które przysługują wspólnie ludziom*, punkty XIII–XIV, s. 268–271: o obowiązku przepuszczenia przez swe ziemie tych, którzy korzystają z tego dla „sprawiedliwych celów” — w tym handlu.

⁸¹ „Skrypt”, lex 21, s. 110.

⁸² H. Grotius, op. cit., t. I, ks. 1, rozdz. V: *Kto może prowadzić wojnę w sposób dozwolony*, punkt XVII, s. 253.

⁸³ Ibid., t. 2, ks. 2 c.d., rozdz. XXIII: *O wątpliwych przyczynach wojen*, punkt V, s. 139–140.

⁸⁴ Ibid., rozdz. XXV: *O przyczynach wszczynania wojny w obronie innych*, punkt VIII, s. 179–181: „Wiemy [...] z dawnej i nowszej historii, że chciwość szukała dla siebie tego rodzaju pozorów; ale prawo nie przestaje być prawem dlatego tylko, że źli ludzie w pewnym zakresie sobie je usurpują”.

— co stanowiło typowy zarzut regalistów przeciw przywódcom opozycji⁸⁵. Na podstawie analizy całości argumentacji zawartej w omawianym tekście uważamy jednak, że należy je rozumieć raczej jako ostrzeżenie, a nie groźbę wezwania obcej pomocy. Autor — jak inni pisarze opozycyjni (niezależnie od wyznania) — występował bowiem zdecydowanie w obronie suwerenności państwa polsko-litewskiego zarówno wobec papieża⁸⁶, jak wobec Habsburgów — z powodu rzekomych roszczeń cesarza do prawa zwierzchności nad Rzeczpospolitą⁸⁷.

Odwołując się wielokrotnie do prawa narodów w stosunkach międzynarodowych, podkreśla się jednocześnie, że *ius gentium* musi uwzględniać odrębności legislacyjne państw wchodzących w skład Europy chrześcijańskiej, bowiem „każde państwo ma swoje ritus, mores, prawa i racyje słuszne tego wszystkie(go) [...] Inaczej in libertate, inaczej in servitute [...] inakszych praw i porządków absolutus dominatus, inakszych regnu(m) legitimum, inakszych barbarica imperia potrzebują”⁸⁸. Odrębność ustrojową wolnej Rzeczypospolitej — monarchii elekcyjnej — uzasadnia „Skrypt” zarówno na podstawie przykładów elekcji władców w dawnej historii Polski⁸⁹, jak precedensów z czasów panowania obecnego króla⁹⁰. Autor wykazał przy tym dobrą znajomość prawa, odwołując się do konkretnych konstytucji sejmowych — z podaniem nie tylko daty, ale nieraz i odpowiedniego folium zbioru praw⁹¹. Nasuwa się tu przypuszczenie, że fragmenty „Skryptu” prezentujące formalno-prawny punkt widzenia oparte są na „Punktach zebranych z konstytucyj przez p. Przyrkowskiego”⁹². Jednocześnie jednak — wbrew sposobowi myślenia Przyrkowskiego — w argumentacji prawnej znika prezentowana na ogół w „Skrypcie” niechęć do anachronizmów. Jego autor (autorzy) jawi się jako typowy staropolski polityk-legalista, na równi traktujący przepisy prawne z czasów Jagiellonów i sobie współczesnych oraz interpretujący je w duchu republikańskim.

Występując przeciw możliwości odmieniania przez władców ustroju państwa z monarchii elekcyjnej na absolutną w Rzeczypospolitej i Rzeszy Niemieckiej⁹³ (co uznawał za powód do interwencji zbrojnej sąsiadów) stwierdził kategorycznie: „nie trzeba się na to spuszczać, że każdemu wolno w swym państwie rząd czynić i odmienić, co mu się podoba i jako jemu expedit. Bo politycy mądrzy rozumieją, że jako

⁸⁵ „*Spisek orleański*”, dokument IV, s. 95–97, J. Zbaraski do K. Radziwiłła 3 VIII 1625; dokumenty V i VI, *ibid.*, s. 98–107 — korespondencja J. Zbaraskiego z M. Szyszkowskim w X–XII 1625 o „konspiracjach” niektórych przeciw Zygmuntowi III z Gaborem Bethlenem.

⁸⁶ „Pobożnego ewangelika... napominanie”, s. 12v; „Considerationes... p. duchownych”, s. 120–121 — podległość papieżowi sprzeczna z prawami Polaków, Rzeczypospolita wolna i swoimi prawami się rządząca, nie „subditi Romane”; „Dyskurs pewny...”, rkp. Bibl. Kórn. 1191, k. 19: „Ich Mc. Xięża Biskupi, Ich Mśc Xięża opaci etc. przysięgają się wprzód Papieżowi, niż Regi et Regno...”.

⁸⁷ „Skrypt”, lex 21, S-38-M, s. 103. Chodzi tu prawdopodobnie o konflikt cesarza z elektorem brandenburskim, lennikiem Rzeczypospolitej z Prus Książęcych, w wyniku którego pojawiły się pogłoski o planach przekazania przez Habsburgów tego terytorium wielkiemu mistrzowi Zakonu Krzyżackiego, „*Spisek orleański*”, s. 226, 234, przyp. 41.

⁸⁸ „Skrypt”, lex 18, S-38-M, s. 97.

⁸⁹ *Ibid.*, lex 21, s. 100–104; lex 4, s. 890 — po Stefanie Batorym.

⁹⁰ *Ibid.*, lex 18, s. 98; lex 22, s. 108 — o pretensjach do tronu polskiego arcyksięcia Maksymiliana Habsburga w 1587 r.

⁹¹ *Ibid.*, lex 9, s. 89: „Neminem captivabimus”; lex 13, s. 94: „De crimine leges Maiestatis Regiae et de perduellione”; lex 21, s. 100–101, 107: „Warunek wolnej elekcji” z 1607 r.; *ibid.*, s. 104: konstytucje sejmów lat 1587 i 1590.

⁹² Zob. przyp. 23.

⁹³ „Skrypt”, S-38-M, lex 1, s. 88; lex 21, s. 100.

privatus w domu swem tak też princeps, król w państwie swem nie wszystko może czynić per libidus⁹⁴. Odwołując się do wyższości prawa naturalnego („przyrodzonego”) i bożego⁹⁵ nad wolą władców twierdził, że obowiązują ich również prawa ustanowione przez poprzedników. Np. karanie za przekraczanie granicy w czasie interregnum byłoby sprzeczne z „Neminem captivabimus”: „Srogaby to tyrannis [...] beła, której i królom to prawo nie pozwala⁹⁶. Za sprzeczny z prawami interregnum uznał również postulat odsyłania do sądów nowego króla przestępstw popełnionych w czasie bezkrólestwa, postulując utajnienie przed elektem głosów oddanych za i przeciw jego kandydaturze i proponując wyłączenie kandydatów do tronu z udziału w elekcji⁹⁷.

Słysząc tu echo głosów rokoszan, iż królowie nie myślą o niczym innym, tylko o zgubieniu wolności, ale także doświadczenie czasów późniejszych rządów Zygmunta III, który potrafił wykorzystać wewnętrzne konflikty w Rzeczypospolitej, utożsamianej nie tylko ze stanem szlacheckim, lecz z jego reprezentacją — sejmem. Odkładanie sądów nad występny jest bez sensu, ponieważ — jak wynika z doświadczenia — królowie nigdy nie karzą twórców swojego wyniesienia („artifices dominationis”), „Senatus też nikogo de corpore suo nie będzie chciał sądzić, a poselska (izba) przeciwko królowi z senatem zgodnemu nic nie przemoże⁹⁸. Dlatego też za najważniejsze forum dla sądenia występków szlacheckich (także popełnionych w czasie bezkrólestwa) uznaje „Skrypt” trybunały, jako sądy niezawisłe i bezstronne⁹⁹.

Jest to zgodne z tradycyjnym podejściem polityków szlacheckich (także niekatolików) do tego zagadnienia¹⁰⁰, ale zaskakująco sprzeczne z doświadczeniem lat dwudziestych XVII w. „Skrypt” powstał przecież po kontrowersyjnych orzeczeniach Trybunału Lubelskiego: w sprawie Samuela Bolestraszyckiego skazanego w 1627 r. za przetłumaczenie książki myśliciela hugenockiego Piotra du Moulin (*Heraklit albo o próżności świata*, Kraków(?) 1624)¹⁰¹ oraz dekretu z 1631 r., który wyrugował innowierców z Lublina¹⁰². Ugruntowały one opinię o najwyższym sądzie szlacheckim jako ostoi ortodoksji katolickiej¹⁰³. Sprzeczność tę można próbować tłumaczyć zbiorowym autorstwem „Skryptu”. Spośród jego domniemanych twórców Przypkowski (podobnie jak i inni szlacheccy opozycjoniści) ostro zareagował na dekret w sprawie Bolestraszyckiego¹⁰⁴, podczas gdy Krzysztof Radziwiłł wykazał na sejmiku nowogród-

⁹⁴ Ibid., lex 3, s. 88.

⁹⁵ Ibid., lex 13, s. 93.

⁹⁶ Ibid., lex 4, s. 89.

⁹⁷ Ibid.

⁹⁸ Ibid., lex 18, s. 98.

⁹⁹ Ibid., lex 4, s. 89; lex 7, s. 91.

¹⁰⁰ Zob. J. Tichy, *Walka protestantów*, s. 106 — o odmowie obrońcy prawnego Jednoty Litewskiej Pawła Progulbickiego stawienia się przed ustanowionym przez króla sądem rozejmowym po spaleniu zboru wileńskiego w 1611 r. i oburzeniu protestantów, że sprawy tej nie sądzi Trybunał Litewski; por. S. Ochmann, *Sejmy z lat 1615–1616*, Wrocław 1970, s. 54 — o postulatach usprawnienia trybunału w instrukcji sejmiku lubelskiego, s. 69 — powołanie się na przykład Trybunału Koronnego w projekcie reformy obrad sejmowych.

¹⁰¹ Zob. H. Wisner, *Najjaśniejsza Rzeczpospolita. Szkice z dziejów Polski szlacheckiej XVI–XVII wieku*, Warszawa 1978, s. 207–212.

¹⁰² Por. „Głos anonima ewangelika na sejmie 1631 roku”, AS-M-38, s. 129–140, odwołujący się do sejmu przeciw trybunałowi zgodnie z konstytucją sejmu 1627 r. *O dekretach trybunalskich*, VL, t. III, fol. 547, s. 263, zakazującej trybunałowi (w związku ze sprawą Bolestraszyckiego) tworzenia prawa, por. J. Sereyka, *Sejm zawiedzionych nadziei*, Opole 1981, s. 54–66.

¹⁰³ Zob. np. apologia Trybunału Lubelskiego [Marcin Paszkowski], *Rok trybunalski wiecznej pamięci godny 1625 r.*, w: Z. Nowak, *Kontrreformacyjna satyra obyczajowa XVII wieku*, Gdańsk 1968.

¹⁰⁴ Zob. L. Chmaj, op. cit., s. 17–19 — o mowie S. Przypkowskiego na sejmiku przedsejmowym w Proszowicach 31 VIII 1627.

dzkim 1627 r. „nadszodziejany umiar” wobec tej sprawy i innych egzorbitancji, zajmując stanowisko „rozważne [...] nawet państwotwórcze”¹⁰⁵. Przeważało tu najwidoczniej stanowisko pryncypała.

Mimo niekonsekwencji w niektórych twierdzeniach szczegółowych zasadnicze przesłanie „Skryptu” o wyższości sądów i prawa stanowionego nad królewskim woluntaryzmem zostało przedstawione logicznie. Należy podkreślić, że w kwestii podległości władców prawu dokonano znamiennej reinterpretacji twierdzeń „juriskonsultów” zachodnioeuropejskich — dostosowując do warunków polskich nowożytną teorię wolności i prawa naturalnego, której źródła dostrzega się m.in. w doktrynie Jana Kalwina i hugenockiej teorii politycznej¹⁰⁶.

„Skrypt” podąża też wiernie za Bodinem tam, gdzie twierdzi, że władca nie może występować przeciw prawom fundamentalnym — związanym z ustrojem państwa¹⁰⁷. Jednak wbrew temu autorowi, jednoznacznie odrzucającemu podległość suwerennego władcy innym prawom oprócz boskiego i naturalnego (w szczególności — prawom stanowionym przez poprzedników, a tym bardziej przez samego siebie)¹⁰⁸, podkreśla zobowiązania królów wynikające ze szczegółowych regulacji prawnych dotyczących stosunków z poddanymi¹⁰⁹. Królowie powinni odpowiadać za swoje czyny wobec prawa, tak jak cesarz (skazywany w przeszłości na abdykację przez elektorów), biskupi, a nawet deputaci trybunalscy, bowiem: „Nie jest nikt tak legibus solutus, nikt tak sacrosanctus, któryby nie miał kiedy dla dobre(go) wszystkim RP do sądu pociągniony być i oskarżony”¹¹⁰. Autor prezentował też stanowisko opozycji kwestionując — zgodnie z interpretacją francuskiego prawnika¹¹¹ — pełnię majestatu królów polskich nie mających prawa do tytułu władców dziedzicznych, bowiem władza ich jest dożywotnia. Natomiast zdecydowanie — wbrew przywoływanym przez siebie autorytetom — zanegował sacrum osoby króla obejmujące, według Bodina, wszystkich władców (nawet związanych przysięgą składaną poddanym przy wstępowaniu na tron)¹¹² sprawujących rządy z woli Boga¹¹³, a według Kalwina — zarówno władców sprawiedliwych, jak tyranów¹¹⁴.

W stosunku do monarchy prezentuje więc „Skrypt” typowe dla staropolskiej polityki podejście: odmienne traktowanie urzędu (*officium regalis*) i osoby króla. Dostrzegamy to już w pierwszym punkcie analizowanego tekstu (drugim w „Modus”

¹⁰⁵ Zob. J. Seredyka, *Sejm zawiedzionych nadziei*, Opole 1981, s. 25–26.

¹⁰⁶ Zob. E. Barker, *A Huguenot Theory of Politics. The „Vindiciae contra tyrannos”*, „Proceedings of the Huguenot Society of London”, vol. 14, 1929–1933, s. 37–61 — o N. Machiavellim i J. Bodinie jako źródłach hugenockiej teorii politycznej, s. 38–39 — o łacińskich edycjach *Vindiciae...* w l. 1599–1648, często wraz z *Księciem Machiavellego*; s. 47 — o Kalwinie jako poprzedniku H. Grotiusa, S. Puffendorfa, J. Locke’a. Por. E. Jarra, *Le Bodinisme en Pologne au XVII siècle*, „Archives du droit et Sociologie juridique”, nr 1–2, 1933.

¹⁰⁷ J. Bodin, op. cit., ks. 1, rozdz. VIII: *O suwerenności*, s. 11.

¹⁰⁸ *Ibid.*, s. 104.

¹⁰⁹ Zob. J. W. Allen, *A History of Political Thought in the Sixteenth Century*, London 1957, s. 327 nn. — o recepcji Stephanusa Juniusa Brutusa *Vindiciae contra Tyrannos* z 1579 r. w XVII w. zgodnie z koncepcją fikcyjnego kontraktu między królem i ludem oraz trzech ograniczeniach suwerenności władzy: prawie natury, prawie publicznym i zobowiązaniach pisemnych.

¹¹⁰ „Skrypt”, S-38-M, lex 18, s. 98.

¹¹¹ *Ibid.*, lex 2, s. 89; por. J. Bodin, op. cit., s. 96–97.

¹¹² J. Bodin, op. cit., s. 11.

¹¹³ *Ibid.*, s. 105.

¹¹⁴ Zob. J. Kalwin, *Institutio Christianas Religionis*, ks. 4, rozdz. 20, par. 22, 23 — por. E. Barker, op. cit., s. 47; A. F. Scott Pearson, *Church and State. Political Aspects of Sixteenth Century Puritanism*, Cambridge 1928, s. 75–76.

— „Oznajmienie śmierci królewskiej”). O ile „Modus” traktuje to wydarzenie formalnie¹¹⁵, zajmując się głównie sprawami technicznymi i hierarchią godności urzędników obwieszczających o śmierci monarchy, to autor „Skryptu” sprowadził je do wymiaru biologicznego, podkreślając odpowiedzialność medyków królewskich i faworytów („intimos w komorze pańskiej”): „Bo nie zawsze się senatorom króla chorego widzieć i o śmierci jego wiedzieć zejdzie”¹¹⁶.

Sprowadzenie osoby króla z sakralnego wymiaru „pomazańca bożego” do wymiaru ludzkiego nie musiało jednak oznaczać negowania jego pozycji w państwie. W punkcie drugim — „Sprzęty królewskie” — które w „Modus” potraktowano jako własność Rzeczypospolitej¹¹⁷, autor „Skryptu” upomniał się ostentacyjnie o interesy potomstwa królewskiego. Uważał za rzecz „bardzo niesprawiedliwą” przywłaszczenie dobytku zmarłego monarchy przez Rzeczpospolitą: „Bo dobra królom od RP podane są dominium ich i jakoby dos niejaka. Z czego cokolwiek zbiorą, to ich jest własność [...] tak zaś tym, co ich własność jest, wolno im podług wolej swoi dysponować, a brać im tego nikt nie może”¹¹⁸. Warto podkreślić, że postulat rozdzielenia skarbu króla i państwa — domeny królewskiej (której zły zarząd w Rzeczypospolitej uważa się za jedną z przyczyn osłabienia państwa)¹¹⁹ zgłoszony został w „Skrypcie” przez opozycjonistów, świadomych niepopularności takiego stanowiska po aferze wokół kupna dóbr żywieckich przez królową Konstancję¹²⁰. Tak daleko nie posunął się nawet Jakub Sobieski¹²¹ — uznawany przez historyków za twórcę alternatywnego wobec propozycji Zamoyskiego projektu reformy elekcji¹²².

Stosunek „Skryptu” do potomstwa królewskiego, a szczególnie kilkakrotne podkreślanie konieczności interwencji Rzeczypospolitej w razie zwań w domu królewskim¹²³ wyjaśnia czytelna aluzja do przeciwników — fałszywych przyjaciół monarchy: „Czas to pokaże, kto życzliwy Potomstwu króla JM”¹²⁴. Chodzi tu oczywiście o obronę królewicza Władysława, kandydata do tronu budzącego największe nadzieje opozycji, oraz podkreślenie zasadniczej różnicy między królewskim urzędem a osobą ten urząd sprawującą.

Uprawnienia (majestat) Rzeczypospolitej w czasie bezkrólewia postawiono w omawianym tekście zdecydowanie wyżej niż regalia w podstawowych zakresach

¹¹⁵ „Modus”, p. 1, AR VI, nr II–49, s. 186–187.

¹¹⁶ „Skrypt”, S-38-M, p. 1, s. 87.

¹¹⁷ „Modus” przewidywał zabezpieczenie (opieczątowanie) skarbu królewskiego przez senatorów i urzędników przebywających na dworze, „nie ruszając sine consensus Reipublicae sub poena peculatus; z procentów ziemskich mieli podskarbiowie dać na strawę komornikom, rozwożącym wiadomości o śmierci królewskiej i na „dignitates ciała królewskiego”, dwór „ani anni ludzie” nie mieli dostać nic bez zezwolenia wszystkich stanów. O „opatrzeniu” potomstwa królewskiego nie wspomina się ani słowem.

¹¹⁸ „Skrypt”, S-38-M, s. 97; por. J. Bodin, op. cit., s. 220, 520 — o konieczności rozróżniania skarbu publicznego (aerarium), prywatnego (fiscus — z patrimonium) i dóbr Rzeczypospolitej oddanych w użytkowanie księcia (domena) w państwie suwerennym oraz niemożności dokonania ścisłego podziału między nimi w państwie ludowym i arystokratycznym.

¹¹⁹ Np. A. Mączak, *Rządzący i rządzeni*, Warszawa 1986, s. 76–79.

¹²⁰ Zob. np. A. Lisiecki, *Apologia pro libertate Reipublicae [...] to jest Dowód jasny [...] że Najjaśniejszemu królowi polskiemu nie godzi się ani publice, ani privatim w Koronie i Wielkim Księstwie Litewskim mieć dziedzictwa*, 1625, ed. 2 1632, AR II, ks. 12; por. J. Ekes, Lisiecki Andrzej, PSB, t. 17, 1972, s. 452–453.

¹²¹ „Votum JMc Pana Jakuba Sobieskiego krajczego pod interregnum na sejmiku wiśnińskim konwokacją uprzedzający in Iunio AD 1632”, AGAD. APP, nr 37, punkty 3, 5, 6, s. 22–23.

¹²² Zob. W. Kaczorowski, *Dwie drogi*, passim.

¹²³ „Skrypt”, S-38-M, lex 21, s. 102–103; lex 22, s. 110–111.

¹²⁴ Ibid.

działania urzędu królewskiego: stanowienia prawa, sądownictwa (*ius capitale*), wypowiedzenia wojen i zawierania przymierzy, nawet prawa łaski¹²⁵: „Bo cokolwiek królowie mają, czynią i czynić mogą, to wszystko interregnum ma, czyni i czynić może (i niemal więcej się mu zejdzie niżli królom: bo królowie nasi bez RP nie mogą leges ferre, wojny podnosić, capitalia iudicia sami sądzić, przymierza zawierać, i innych wiele rzeczy: a interregnum, to jest RP tempore interregni to wszystko bez króla w swojej mocy ma) [nawias w oryginale — UA]”¹²⁶. Ujęcie tego fragmentu „Skryptu” w nawias wydaje się świadczyć o pewnej rezerwie autora wobec przedstawianej tezy i świadomości, iż nie wszystkie jego argumenty mogą być użyte publicznie. Tak otwarte przeciwstawienie Rzeczypospolitej królowi było bowiem sprzeczne nie tylko z pojmowaniem suwerenności władzy przez prawników zachodnioeuropejskich¹²⁷, lecz i z tradycyjnym w staropolskiej myśli politycznej rozumieniem ustroju państwa polsko-litewskiego jako „monarchii mieszanej”.

Apogeum majestatu Rzeczypospolitej stało się więc w „Skrypcie” interregnum: „czas wytchnienia od opresyj, jeśli jakie od kogo miewała [...] czas przeszłych egzorbitancji leczenia, a przyszłym zabiegania, czas naprawy RP, praw swobód i przymnożenia ich”¹²⁸. Użyte tu argumenty doktrynalne miały posłużyć uzasadnieniu aktualnego w 1631 r. postulatu opozycji — przedłużenia czasu bezkrólewia do minimum sześciu tygodni¹²⁹, w przeciwieństwie do stałego postulatu regalistów — maksymalnego jego skrócenia do dwu tygodni; zarówno w „Modus” z 1589 r., jak z 1632 r.¹³⁰ Z tych samych powodów protestował autor „Skryptu” przeciw projektowi zlikwidowania (lub przynajmniej skrócenia) konwokacji, jako okresu szczególnie sprzyjającego zamieszkom w państwie¹³¹. „Skrypt” prezentuje pogląd, iż konwokacja jest integralną częścią procedury elekcyjnej, niezbędną dla przygotowania spokojnego obioru nowego władcy — jeśli zatem „Modus” chce ją likwidować, „to tą intencją czyni, aby się RPta nigdy naprawić nie mogła”¹³².

Postulat naprawy Rzeczypospolitej sąsiaduje z żądaniem ścisłego przestrzegania zarówno „starych, dobrych praw” z czasów Jadwigi, Jagiełły i Warneńczyka¹³³, jak nowych konstytucji gwarantujących wolność elekcji: *De crimine laesae Majestatis Regiae, et perduellionis* (1588), *Wolność elekcji* (1593) i *Warunek wolnej elekcji* (1607)¹³⁴. Wbrew zasadzie uzasadniania legalności poprzez dawność autor (autorzy) „Skryptu” miał świadomość ewolucji prawa i odróżniał system prawny od zasady prawa — słuszności i sprawiedliwości¹³⁵. W stosunku do konkretnych problemów

¹²⁵ Ibid., lex 13, s. 94.

¹²⁶ Ibid., lex 21, s. 102.

¹²⁷ J. Bodin, op. cit., s. 113 — przeciw pogładowi, że „stany ludu są wyższe niż książę — rzecz, która podburza prawdziwych poddanych przeciw posłuchowi, jaki są winni władcy suwerennemu...”.

¹²⁸ Ibid., lex 11, s. 92.

¹²⁹ Ibid., lex 6, s. 90; lex 18, s. 97.

¹³⁰ AR VI, nr II-49, p. 6: „Czas i miejsce elekcji”, s. 189–190.

¹³¹ Ibid., p. 9: „Konwokacja abrogowana”, s. 191: „Konwokacja i żadne zdrady dla ustrzeżenia się waśni i rozchodów być już nie mają”; por. „Votum” Jakuba Sobieskiego, AGAD, APP, nr 37, s. 113–114: „Przodkowie interregna [...] za klimakteryk mieli i obawiali się ich bardzo, a słusznie [...] Kto nie widzi, jako jest necessitas abyśmy to interregni tempus, ile z nas będzie mogło byż skrócił, ten nie widzi słońca tego, które świeci”.

¹³² „Skrypt”, S-38-M, lex 11, s. 92.

¹³³ Ibid., lex 22, s. 108, 111.

¹³⁴ Ibid., lex 21, s. 101, 104–105 — por. VL, t. II, Konstytucje sejmu walnego 1588, p. 2, fol. 1207–1208; ibid., Konstytucje sejmu walnego warszawskiego 1593, p. 3, fol. 1397–1398; ibid., Konstytucje sejmu koronnego w Warszawie 1607, p. 1, fol. 1596–1597.

sprawiedliwość utożsamiał jednak często z racjami własnego stronnictwa. Wyraźnie widzimy to w podsumowaniu „Skryptu”¹³⁶, gdzie nad ostentacyjnie demonstrowanym dotąd legalizmem zatriumfowała zasada „nad konieczność prawa nie masz”. W konkluzji autor posunął się (czerpiąc przykłady z historii starożytnego Rzymu), do stwierdzenia: „I wewnętrzne wojny bywały czasem zdrowe”¹³⁷, broniąc „nierządu” polskiego: „Co przeciw prawu to nierząd: co przeciw całości Ojczyzny, to prodyccja raczej niż pokój, co przeciw wolności, to wolnemu narodowi ciężej, niż okrutna śmierć być musi”¹³⁸. Kolejny raz pobrzmiewają tu hasła przywódców rokoszu sandomierskiego, niezgodne (wbrew utartemu przekonaniu) z doktryną Kalwina, w której widzi się źródło koncepcji „prawa do oporu” przeciw niesprawiedliwemu władcy¹³⁹, ani (tym bardziej) z Grotiussem odrzucającym prawo do oporu w społeczności obywatelskiej ze względu na spokój publiczny i porządek¹⁴⁰.

Trudno więc ująć prezentowane w „Skrypcie” poglądy w ramy uproszczonego schematu, opartego na opozycji regalista = zwolennik reform; zwolennik liberum veto = warchoł, jurgieltnik magnacki. Wypowiedzi autora w kolejnych punktach bywają niekonsekwentne, co bierze się jednak nie tyle z braku umiejętności logicznego myślenia, lecz (przede wszystkim) z pragmatyzmu; nieustannego uświadamiania sobie rozbieżności między republikańskimi ideałami a realiami (także społecznymi). Widać to wyraźnie, gdy zestawimy „Skrypt”, określający cele opozycji, a przede wszystkim fakcji Radziwiłłowskiej z „Votum” J. Sobieskiego, związanego z regalistami za pośrednictwem T. Zamoyskiego¹⁴¹. Z analizy obu poglądów na rozwiązania szczegółowe „Modus interregnum” wynika, iż różnice wywodziły się nie tyle z politycznych opcji programowych, ile raczej ze zróżnicowania interesów osobistych. Radziwiłł i Sobieski uważali więc, że interregnum winno być okresem naprawy Rzeczypospolitej i występowali przeciw likwidacji konwokacji¹⁴². Jeśli Radziwiłł (jako inspirator „Skryptu”) występował za przedłużeniem interregnum od sześciu do osiemnastu tygodni¹⁴³, a Sobieski za jego skróceniem do dwu tygodni¹⁴⁴, to przede wszystkim dlatego, że pierwszy przygotowywał się do roli marszałka konwokacji, a drugi — marszałka sejmiku elekcyjnego¹⁴⁵, który miał zrealizować program naprawy Rzeczypospolitej poddany pod dyskusję na sejmikach¹⁴⁶.

¹³⁵ Zob. „Punkta” Przypkowskiego, p. 2, s. 114: o dwóch powinnościach, w których „wsztyka tych praw essentia zamyka się” — powinności króla wobec poddanych i poddanych między sobą, gdzie dostrzegamy wpływ hugenockiej idei „dwóch kontraktów” — por. J. Bodin, op. cit., ks. rozdz. VIII, s. 139 — rozróżnienie między prawem (*loi*) zawierającym słuszość i ustawą (*droit*), jako wyrazem woli władzy suwerennej — tu: księcia.

¹³⁶ „Skrypt”, S-38-M, lex 22, s. 106–111.

¹³⁷ *Ibid.*, s. 109.

¹³⁸ *Ibid.*, s. 111.

¹³⁹ Zob. A. F. Scott Pearson, op. cit., s. 76–78 — o odrzuceniu przez Kalwina, który „pisał jako teolog, nie polityk” prawa ludu do oporu (*Institutio*, ks. 4, rozdz. 20, par. 27) przy jednoczesnym uznaniu prawa do przeciwstawienia się władcy przez reprezentantów ludu — eforów (*ibid.*, par. 131) oraz o wypaczeniu tej koncepcji przez późniejszych interpretatorów: Johna Knoxa, *First Blast and Apellation* (1558) i Geoga Buchanana, *De Jure Regni* (1567).

¹⁴⁰ H. Grotius, op. cit., ks. 1, rozdz. IV: *O wojnie poddanych przeciw zwierzchnikom*, p. 2, s. 205.

¹⁴¹ J. Długosz, *Jakub Sobieski 1590–1646. Parlamentarzysta, polityk, podróżnik i pamiętnikarz*, Wrocław 1919, s. 25.

¹⁴² „Votum” Sobieskiego, AGAD, APP 37, p. 8 „O poprawie Rzeczypospolitej praw i wolności”, s. 119 —por. przyp. 137.

¹⁴³ „Skrypt”, S-38-M, lex 18, s. 97.

¹⁴⁴ „Votum”, *ibid.*, p. 1, s. 114.

¹⁴⁵ J. Długosz, *Jakub Sobieski*, s. 75–81 — o roli marszałka sejmiku elekcyjnego w 1632 r., ocenionej jako sukces osobisty, ale negatywnie z punktu widzenia dobra publicznego.

W sprawie formy elekcji: viritim czy przez posłów oraz podejmowania decyzji: nemine contradicente czy większością głosów obaj politycy prezentowali stanowiska skrajnie odmienne. Sobieski ostentacyjnie negował możliwość osiągnięcia pełnej zgody (consensus omnium) w czasie elekcji władcy — uważając jednomyślność za „prawo zwyczajom całego świata przeciwne i terazniejszym prawie impossibile” — pisał wprost: „u nas w Polsce na papierze tylko to prawo, a in usu nigdy nie bywa”¹⁴⁷. Radziwiłł równie ostentacyjnie występował przeciw lansowanej w „Modus” koncepcji elekcji reprezentacyjnej, poprzez obranych w województwach i powiatach elektorów, którzy mieliby dokonać wyboru króla¹⁴⁸. Przeciw scedowaniu na takich formalnych reprezentantów uprawnień całego „narodu szlacheckiego”, przeciw elekcji kilkustopniowej i głosowaniu większością, występuje „Skrypt” bardzo ostro, posługując się instrumentalnie wybranymi przykładami elekcji w innych państwach (wyboru cesarza w Rzeszy, papieża w Rzymie) i demagogicznie eksponując tezę, że faktycznie o wyborze monarchy decydowałoby sześciu ludzi¹⁴⁹. Argumentacja jego autorów umiejętnie łączy elementy pozornie sprzeczne: zaczerpnięte z doktryny równości stanu szlacheckiego, ale i z praktyki — podkreślając, że żadne modyfikacje elekcji nie mogą być skuteczne, skoro fakcje są nieodłączną częścią polityki: „Nie telko u nas w Polsce, która nierządem słynie, ale w inszych [bene] ordinatis imperiis bywały, i póki świat stać będzie, muszą bywać fakcje”¹⁵⁰.

„Skrypt” wytyka też autorom „Modus” nadmierną surowość kar przewidzianych dla przekraczających przepisy zachowania na elekcji: aresztowanie, sądy doraźne, karę ćwiartowania wobec szlachty¹⁵¹, pozbawianie praw obywatelskich na zawsze, odpowiedzialność zbiorową (potomstwa za ojca) — ale przede wszystkim niekonsekwencję, z jaką „Modus” (ograniczający w innych punktach uprawnienia władzy państwowej w okresie interregnum) w zakresie kar przypisuje jej większe uprawnienia niż królowi¹⁵².

Za najbardziej charakterystyczny przejaw mentalności i świadomości grupowej środowiska, w którym powstał „Skrypt”, można jednak uznać wystąpienie przeciw ograniczeniu liczebności „asystencji” (pocztów) przybywających na elekcję „ludzi ordinis senatoriis, książąt i inszych ex primaribus”¹⁵³, w paradoksalny sposób łączące się z obroną zasady równości szlacheckiej. Dla jego autora (autorów) jest bowiem oczywistością fakt, że ludzie wielcy „będą mieli wiele przyjaciół, pokrewnych, sług, beneficiarios, którzy z pocztami swemi na elekcję jako szlachta przyjechawszy każdy się do swego pana będzie wiązał, do tego będą mieli swoje fakcje; kto tego będzie miał więcej, ten, choć jeno w siedemdziesiąt głów przyjedzie, przeciw potężniejszy będzie i więcej na elekcyjey będzie mógł. Bo nie hajducy, nie kozacy, ale szlachta będą

¹⁴⁶ „Votum”, AGAD, APP 37, p. 8, s. 101–124.

¹⁴⁷ Ibid., p. 2, s. 114–145; por. W. Kaczorowski, *Dwie koncepcje*, s. 65.

¹⁴⁸ „Modus”, AR VI, nr II–49, p. 21, s. 202.

¹⁴⁹ „Skrypt”, S-38-M, lex 22, s. 106, 107, 108–109. Podobna argumentacja w: „Koncept K(siążę)cia JMP Jerzego Zbaraskiego kasztelana krakowskiego o sposobach elekcyjey królów polskich, w którym cudzoziemskich sposobów siła mianuje”, rkp. Bibl. Kórn., nr 983, s. 163–174 — ale konkluzja odmienna: postulat elekcji większością 2/3.

¹⁵⁰ Ibid., s. 108.

¹⁵¹ S-38-M, lex 13, s. 93: „czemużby tak okrutną, sproszą, bezecną śmiercią, nie prostą szlachcic virgis caedere...”; o ówczesnym stosunku do kar kwalifikowanych zob. J. Tazbir, *Okrucieństwo w nowożytnej Europie*, Warszawa 1994, s. 16–20.

¹⁵² „Skrypt”, S-38-M, lex 13, s. 93.

¹⁵³ Ibid., lex 16, s. 95–96.

tam suffragia dawali”¹⁵⁴. Próba zmiany tego stanu rzeczy zagraża nawet — zdaniem autora „Skryptu” — stabilności społeczeństwa Rzeczypospolitej. Zerwanie naturalnych więzów wzajemnej zależności bogatszych z uboższymi stwarza przesłanki do zamieszek, a nawet servile bellum — wystąpienia sług przeciw panom. Nie mamy wątpliwości, że ten fragment o wyraźnie demagogicznym charakterze powstał pod wpływem Radziwiłła — powtarza bowiem nie tylko argumentację, ale wręcz sformułowania zaczerpnięte z jego memoriału spisane ręką Kochlewskiego: „Przyczyny czemu stan szlachecki elekcyją nowego króla nie przez posłów, ale osobami swymi odprawować ma”¹⁵⁵. Ciekawe, że niemal identycznie sformułowane argumenty w obronie równości szlacheckiej, przeciw postulatam „Modus” ograniczenia liczebności pocztów pańskich, przytaczał Sobieski¹⁵⁶. Podbudowuje to przypuszczenie, że poglądy obu polityków wynikały bardziej ze znajomości realiów życia publicznego w Rzeczypospolitej niż z przynależności do opcji polityczno-ideowej: regalistycznej (absolutystycznej) czy opozycyjnej (republikańskiej) lub wyznaniowej (katolickiej czy protestanckiej). Wydaje się, że w państwie polsko-litewskim pierwszej połowy XVII w., o którym mówi się w innym miejscu „Skryptu”, iż: „Więcej tu ziem, księstw, prowincji, satrapii, niż tam (tj. w Niemczech) osób”¹⁵⁷, postrzeganym więc jako konglomerat „jednostek administracyjnych” i władztw (satrapii) lokalnych wielmożów — takie pragmatyczne przekonania były w elicie politycznej dość powszechne.

Na podstawie analizy opozycyjnego „Skryptu” w porównaniu z regalistycznym „Votum” Sobieskiego pokusić się też można o próbę odczytania samooceny co najmniej dwóch prominentnych aktorów sceny politycznej w Rzeczypospolitej w przededniu śmierci Zygmunta III. Widzimy ich tu jako „neutralistów”, sytuujących się ponad aktualnymi układami, zamierzających maksymalnie wykorzystać okres nadchodzącego bezkrólestwa dla umocnienia swej pozycji. Za taką identyfikacją, przynajmniej w odniesieniu do Radziwiłła, przemawia (wspomniane wyżej) zakłócenie kompozycji „Skryptu” w stosunku do „Modus”: nieproporcjonalne rozbudowanie punktu „O neutralistach” oraz znamienne przewartościowanie znaczenia samego terminu „neutraliści” — negatywnego w „Modus”, zdecydowanie pozytywnego w „Skrypcie”.

Kim zatem są neutraliści? Przy okazji obrony konwokacji czytamy, że to „viroso pietate et meritis graves”, „ludzie mądzy, do żadnej strony nie przywiązani”, którzy: „Na konwokacyjej [...] do czego się na elekcyjnej mieli spodziewać, rozumiewali [...] na elekcyjnej nie zjeżdżili: ale wrzód animos nobilitatis praeparowali i do porządnej elekcyjnej dysponowali”¹⁵⁸. Stanowiliby oni zatem odpowiednik eforów w hugenockiej teorii politycznej¹⁵⁹, zaś w praktyce politycznej Rzeczypospolitej to ludzie należący do

¹⁵⁴ Ibid.

¹⁵⁵ AR II — dissoluta, nr 454, „Przyczyny czemu stan szlachecki elekcyją nowego króla nie przez posłów, ale osobami swymi odprawować ma”, p. 3: „Do poselstwa snadniej docisnąć się panom niż chudym pacholkom pojdzie, tym że możniejszy uboższych od elekcyjnej odepchnie, a sam się nowym kandydatem promowawszy, i powiatowe wolności w moc panu podawać będzie”.

¹⁵⁶ „Votum”, AGAD, APP nr 37, p. 6, s. 117: „To jest credo libertatis nostrae, żeby tak ubogi, jako i bogaty miał liberum na króla suffragium, tak szara suknia, jako i aksamit”; „a kto zabroni, że jego cliens, jego przyjaciel, że jego sługa przed nim albo po nim w pul godziny przyjedzie, tak lub w mniejszym poczcie przyjedzie, a ten pan będzie miał tenże przecież commitatus, który sobie doma nagotował”.

¹⁵⁷ „Skrypt”, S-38-M, lex 18, s. 97.

¹⁵⁸ Ibid., lex 9, s. 91-92.

¹⁵⁹ Zob. E. Barker, op. cit., s. 53 — o arystokratycznym, a nie demokratycznym charakterze koncepcji Kalwina prawa do wystąpienia przeciw władcy, odpowiadającej federalistycznej strukturze Kościoła ewangelicko-reformowanego we Francji.

faktycznej elity wpływów — magnaterii, wyrastającej w tym okresie na stan faktycznie odrębny od szlacheckiego¹⁶⁰. Do grupy tej należeli zarówno Radziwiłł, jak Sobieski, których dzieliły nie tyle zasady doktrynalne, co przede wszystkim względy taktyki przedelekcyjnej.

Trudniejsza natomiast wydaje się odpowiedź na pytanie, czy i na ile „Skrypt” reprezentował poglądy opozycji protestanckiej? Środowisku temu odmawia się na ogół odrębności obyczajowej, a jego orientację polityczną uważa się niekiedy za sprzeczną z interesami Rzeczypospolitej z „przyczyn obiektywnych” jako nieuchronny wynik sytuacji „outsiderów” wyznaniowych w katolickim społeczeństwie polskim. Np. wroga postawa ewangelików wobec koncepcji sojuszu z Habsburgami była odczytywana simplicystycznie jako dowód planów wprowadzenia na tron polski Gustawa Adolfa Wazy. Taki pogląd, formułowany w XVII w. przez polityków katolickich i przejęty przez starszą historiografię¹⁶¹, został jednak zweryfikowany przez nowszą literaturę przedmiotu¹⁶².

Działalność polityczną i postawy protestanckiej opozycji w Rzeczypospolitej pierwszej połowy XVII w. omawiano dotąd niemal wyłącznie w związku z problematyką konfrontacji innowierców z ofensywą kontrreformacji. Warto więc podkreślić, że „Skrypt” tylko dwukrotnie (i to na marginesie innych spraw) porusza problem roszczeń dysydentów polskich do zapewnienia im swobody wyznania i kultu. Po raz pierwszy — kiedy przestrzega w punkcie dwudziestym drugim, że brak w „Modus” najmniejszej wzmianki o prawach innowierców może doprowadzić (w przypadku podjęcia tego projektu przez sejm) do konfliktów wewnętrznych, jak się to działo w przeszłości: w czasie bezkrólewia po śmierci Zygmunta Augusta, po ucieczce Walezego, śmierci Batorego oraz w czasie elekcji Zygmunta III — „ale najbardziej po Auguście”¹⁶³. W ostatnim zdaniu mamy czytelną aluzję do Konfederacji Warszawskiej — ale tylko aluzję, bez wyraźnego wspomnienia aktu, którego egzekucja była wszak sztandarowym hasłem ewangelików polskich w tych czasach¹⁶⁴. Po raz wtóry sprawa wolności sumienia poruszona została w „Skrypcie” przy okazji uzasadniania prawa do wojny, gdyby władca: „(sumnieniu gwałt czynił, na religię następował)”¹⁶⁵. Ujęcie tego fragmentu w nawias mamy prawo odczytywać jako sygnał, że w intencji autora (autorów) mogło to zostać w dyskusji sejmowej pominięte.

Mimo tak daleko posuniętej powściągliwości nie mamy wątpliwości co do wyznania twórcy „Skryptu” — mógł nim być wyłącznie ewangelik reformowany (Krzysztof Radziwiłł, Stanisław Buczyński) lub brat polski (Samuel Przytkowski), bowiem

¹⁶⁰ Zob. H. Litwin, *Magnateria polska 1454–1648. Kształtowanie się stanu*, „Przegl. Hist.” 74, 1983, 3, s. 451–470.

¹⁶¹ Np. W. Czaplński, *Parę uwag o tolerancji w Polsce w okresie kontrreformacji*, w: idem, *O Polsce siedemnastowiecznej. Problemy i sprawy*, Warszawa 1966, s. 101–129.

¹⁶² Zob. m.in. dyskusję między T. Wasilewskim, *Zdrada Janusza Radziwiłła w 1655 r. i jej wyznaniowe motywy*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” 18, 1973, s. 125–144 i H. Wisnerem, *Rok 1655 na Litwie: pertraktacje ze Szwecją i kwestia wyznaniowa*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” 26, 1981, s. 86–93; L. Jarmiński, *Bez użycia siły. Działalność polityczna protestantów w Rzeczypospolitej u schyłku XVI wieku*, Warszawa 1992.

¹⁶³ „Skrypt”, S-38-M, lex 22, s. 106–107.

¹⁶⁴ Zob. „Pobożnego ewangelika... przestroga”, s. 5; „Głos anonima ewangelika”, s. 1; „Punkta” Przytkowskiego, p. 1 i 2, s. 1, 5; „Considerationes et exactiones p. duchownych”, s. 123; marginalia ręką P. Kochlewskiego; por. M. Korolko, *Klejnot swobodnego sumienia. Polemika wokół konfederacji warszawskiej w latach 1573–1658*, Warszawa 1974.

¹⁶⁵ „Skrypt”, S-38-M, lex 22, s. 110.

przedstawiciele innych odłamów religii chrześcijańskiej określał w sposób pogardliwy (luter, papieżnik)¹⁶⁶. Jako innowiercę drażniły go uprawnienia, które „Modus” przyznawał duchowieństwu katolickiemu: pierwszeństwo prymasa — interrexa i biskupów w oficjalnym ogłaszaniu śmierci królewskiej, rola biskupów (także opatów i innych duchownych) w strzeżeniu granic państwa¹⁶⁷. Stanisław Buczyński jako Małopoleśnianin mógł też uznawać za nieuzasadnione pierwszeństwo biskupów wielkopolskich przed biskupem krakowskim i arcybiskupem lwowskim w prawie do koronacji króla¹⁶⁸. Autor atakował księży katolickich, którzy — zaciągając wojsko „na cesarską stronę”¹⁶⁹ — wciągają Rzeczpospolitą w wojnę trzydziestoletnią po stronie Habsburgów. Przeciwno temu występowali zresztą także niektórzy senatorowie katoliccy, np. kasztelan krakowski Jerzy Zbaraski w słynnym piśmie „Septuaginta graves et ardua rationes”¹⁷⁰. „Skrypt” posuwa się jednak dalej, zwracając uwagę, że księża „nadto mają pieniądze, skarby, zamki pograniczne cum apparato bellico, mają fakcyjne potężne [...] mogliby Rempub(licam) armatim oprymować”¹⁷¹. Jak widać — tak jak kler katolicki postrzegał ewangelików jako „obcych”, rodzaj „piątej kolumny” w katolickim społeczeństwie — tak samo był nieraz postrzegany przez innowierców¹⁷².

Można stwierdzić, że konfesja wywarła wpływ na poglądy autora „Skryptu”, ale ich nie zdeterminowała. Jego przekonanie, że o klęsce w wojnie lub polityce decydować może nie brak słuszności, ale „szczęście, a sądy Boże skryte, któremi się to dzieje, że czasem niesprawiedliwa causa wygrywa”¹⁷³, wynikało oczywiście z pragmatyzmu, a nie z akceptacji kalwińskiej doktryny predestynacji. Argumentacja religijna znalazła się tu na drugim planie za świecką (polityczną i prawniczą) nawet w kwestii tak ważnej, jak przemilczenie w „Modus” problemu gwarancji wolności wyznania dla dysydentów¹⁷⁴. Brak też typowej dla publicystyki ewangelickiej frazeologii i stereotypowych narzekań na „nieszczęścia Kościoła Bożego”. „Skrypt” nie odwołuje się w obronie innowierców do teorii wolności sumienia, lecz do praktyki: przykładów zaczerpniętych z historii poprzednich bezkrólewi, konfederacji i kapturów, które „tę rzecz przed inszemi RP sprawami in magna consideratione miewali i na czele do

¹⁶⁶ Ibid., lex 21, s. 100.

¹⁶⁷ AGAD, AR VI, nr II-49, s. 186-187, 188, 202-203. Por. negocowanie wyjątkowych uprawnień prymasa w trakcie interregnum w „Punktach” Przytkowskiego, AGAD, AR II — dissoluta, nr 340, punkt 1 i 2, s. 5.

¹⁶⁸ „Skrypt”, S-38-M, lex 22, s. 106.

¹⁶⁹ Ibid., lex 16, s. 96.

¹⁷⁰ A. Szelągowski, *Śląsk i Polska wobec powstania czeskiego*, Lwów 1904, s. 309-317.

¹⁷¹ „Skrypt”, S-38-M, lex 16, s. 96.

¹⁷² Por. „Pobożnego ewangelika... przestroga”, s. 12: o buntowaniu przez księży przeciwko panom-ewangelikom ich sług i chłopów „którzy pospolicie rzymskiej wiary”; rkp. Bibl. Czart. nr 369, s. 25 — o prowokacjach katolickich, „hasłach, znakach i bractwach różnych” przeciw ewangelikom; M. Broniewski do J. Radziwiłła 29 VI 1617 z Poznania, AGAD, AR V, nr 1419, s. 86 (ceduła): informacja od Buczyńskiego (który miał to słyszeć od Janusza Ostrogskiego, „iż niektórzy w Polsce prywatną ligę na zbory nasze uczynili”; S. Buczyński do K. Radziwiłła 11 VII 1623 z Lublina, ibid., nr 1584, s. 94: o „podżeganiu ad seditionem” ludzi przeciw ewangelikom przez jezuitów; por. M. Broniewski do tegoż 18 XI 1622 z Gałowa, ibid., nr 1419, s. 316-321: niebezpieczeństwo „konfederacji swawolnej” za pieniądze jezuitów; por. rkp. Bibl. Kórń. nr 22, „Pobożnego ewangelika... przestroga”, s. 13; o „opętaniu króla przez jezuitów”; „Głos anonima ewangelika”, S-38-M, s. 8: o działalności „cudzoziemskich księży” (jezuitów) przeciw całemu stanowi szlacheckiemu (łącznie z ewangelikami — „heretykami” polskimi i litewskimi) złączonego więzami powinowactwa; rkp. Bibl. Czart. nr 369, s. 5: o „przeformowaniu świata polskiego przez jezuitę”.

¹⁷³ „Skrypt”, S-38-M, lex 22, s. 109.

¹⁷⁴ Ibid., lex 22, s. 106.

konsultacji swych ową kładli, pilno przestrzegając, aby z tej przyczyny do mieszaniwy jakiej na elekcyjnej nie przychodziło”¹⁷⁵.

Cechą oryginalną i charakterystyczną dla pism politycznych innowierców polskich wydaje się natomiast przywoływanie przykładu innych państw oraz aktualnych wydarzeń politycznych jako wzoru do naśladowania. W niektórych pismach z lat 1611–1615 walka protestantów w państwach zachodnioeuropejskich potraktowana została właśnie jako taki wzór¹⁷⁶. Już jednak w tekstach z lat trzydziestych XVII w. — m.in. w „Skrypcie” — wojny religijne przywoływane są jako przykład odstrasżający, a co najwyżej element szantażu politycznego¹⁷⁷. Pojawiają się w nich akcenty patriotyczne oraz przeciwstawianie Rzeczypospolitej — kraju tolerancji i pokoju — toczącej wojny wyznaniowej zachodniej Europie¹⁷⁸. Świadczy to o ewolucji poglądów na dopuszczalne (i skuteczne) metody dopominania się o równouprawnienie wyznaniowe oraz nadziejach (żywych przynajmniej w środowisku radziwiłłowskim) na pokojowe rozwiązanie kwestii spornych z katolikami.

Podsumowując — omówiony powyżej tekst „Skryptu” można uznać za interesujący przyczynek do badania poglądów opozycyjnych elit, a równocześnie aktywnych politycznie ewangelików — obywateli Rzeczypospolitej u schyłku panowania Zygmunta III Wazy. Tekst ten powstał w otoczeniu najpotężniejszego wówczas magnata — przywódcy innowierców walczących o równouprawnienie wyznaniowe. Wydaje się jednak, że wyrażane w nim poglądy prezentują raczej świecki („politycki”) punkt widzenia na Rzeczpospolitą, nie zdeterminowany przez opcję wyznaniową. Poglądy te skłonni bylibyśmy uznać za charakterystyczne raczej dla opozycyjnych elit (na pewno zaś dla faksji Radziwiłłowskiej na Litwie) niż dla całej ewangelickiej społeczności, rozproszonej w diasporze na ogromnych obszarach Rzeczypospolitej. Bardzo charakterystyczne, że pragmatyzm tak wyraźnie dominujący w poglądach autora (autorów) „Skryptu” potępił piszący kilkanaście lat wcześniej anonimowy autor „Pobożnego ewangelika przestrogi braciej swej tegoż wyznania narodu polskiego i litewskiego”. Konstatując stan zagrożenia swej ewangelicko-reformowanej konfesji nawoływał do odnowy moralnej i wierności wierze, uznania wyższości sprawy Bożej nad świecką, ganił oziębłość, niedbalstwo, brak aktywności senatorów ewangelickich w obronie wiary, przewidując jej upadek¹⁷⁹. Można uznać, że ta prognoza ziściła się o tyle, iż zdominowanie aktywności politycznej ewangelików przez magnaterię, a racji wyznaniowych przez pragmatykę polityczną przyczyniło się być może do zaprzepaszczenia szansy egzekucji Konfederacji Warszawskiej w czasie sejmiku konwokacyjnego pod laską współautora „Skryptu” — Krzysztofa Radziwiłła w 1632 r.

¹⁷⁵ Por. „Punkta” Przytkowskiego, loc. cit., punkt 9. s. 6.

¹⁷⁶ Rkp. Bibl. Czart., nr 369, s. 9 — pozytywny przykład współpracy szlachty i mieszczan ewangelickich na Zachodzie; s. 33 — o konieczności wzorowania się na ewangelikach w innych krajach, którzy „rzucili się ad arma”; por. J. Tichy, *Dwa pisemka*, s. 181–182.

¹⁷⁷ Por. „Głos anonima ewangelika”, S-38-M, s. 138; „Punkta” Przytkowskiego, p. 9, s. 9 — przykłady w Niemczech, Czechach i innych państwach, które „krwią dla religijnej spłynęły”.

¹⁷⁸ „Głos anonima ewangelika”, s. 5 — słowa pokoju w państwie polsko-litewskim; s. 11 — związek wyznania ewangelickiego z wolnością (nawiązanie do ruchu egzekucyjnego); „Punkta” Przytkowskiego, p. 7, s. 115 — odwołanie się do pokoju w RP „raczej cudzym, niż swoim przygodne”; s. 123–124 — Polacy przykładem dla Francuzów i vice versa (w sprawie przysięgi królewskiej, gwarantującej pokój wyznaniowy).

¹⁷⁹ „Pobożnego ewangelika... napominanie”, rkp. Bibl. Kór., nr 22, s. 18–19.

Summary

The purpose of the article is to introduce into scientific circulation a text entitled „Skrypt jakiś, pod tytułem Modus interregnum, pokazał się beł na przeszłem sejmie w Warszawie: a ten in forma konstytucyjnej, która w sobe ma dwadzieścia i dwie leges, koncyrowany jest, ale między niemi zda się wiele być prawu i wolności elekcyjnej przeciwnych” (A Document, entitled Modus interregnum, Issued at the Last Sejm in Warsaw, Conceived in the Form of a Constitution Composed of Twenty Two Leges, Many of which Appear to Oppose the Law and Freedom of Election), discovered in silvae originating from the chancery of Krzysztof II Radziwiłł (1584–1640), at present kept in the Main Archives of Old Acts in Warsaw. This text, dated as 1631, was treated as evidence of views held by the opposition on the eve of the death of Zygmunt III Vasa, a period of a polemic with the royalist projects of a vivente rege election and rendering efficient the course of free elections, by returning, during the 1626-1630 parliamentary sessions, to the 1589 project by Jan Zamoyski: „Modus eligendi Regis Poloniae”.

The author does not resolve unambiguously the attribution of the discussed text whose authorship (similarly to other anonymous political writings from the seventeenth century) is regarded as collective. She concentrates on an analysis of the opinion contained therein which, due to the political context of the origin of the „Skrypt”, provides the reader with an image of group consciousness among the pro-Radziwiłł faction at the end of the reign of Zygmunt III, when its patron was the head of the opposition in the Grand Duchy of Lithuania. The discussion of the „Skrypt” focuses on those fragments in which the author (authors) dealt, under the pretext of preparations for an interregnum after the death of Zygmunt III, with general problems of the system of the Commonwealth. The author portrays the applied argumentation as well as determines the sources of political knowledge, authorities among theoreticians (Niccolo Machiavelli, Jean Bodin, Hugo Grotius) and political leaders (Jan Zamoyski), and connections with opinions expressed in earlier publicistic by Polish and Lithuanian dissenters.

(transl. A. Rodzińska-Chojnowska)

JOLANTA DWORZACZKOWA

**BRACIA CZESCY
w Wielkopolsce
w XVI i XVII wieku**



Semper